



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

3/2003

BIBLIOTEKARZ

Cena zł 8,00

Christian HASIEWICZ:

Zdobywanie internetowych kwalifikacji:
„bibweb – internetowy kurs dla bibliotekarzy”

Rafał GOLAT:

Uwarunkowania prawne działalności reprograficznej,
prowadzonej przez biblioteki

Elżbieta Barbara ZYBERT:

Działania biblioteczne
na rzecz społeczności wielokulturowej

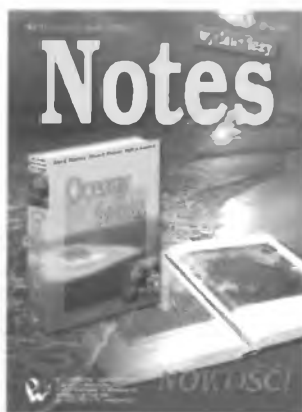
Jerzy KOWALSKI:

Komputeryzacja bibliotek i budowa Systemu Bibliografii
Regionalnej w województwie łódzkim

BOOKS-IN-PRINT 2002 DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW BEZPŁATNIE!

PŁYTA CD Z ZESTAWEM KSIĄŻEK WYDANYCH
W ROKU 2002 Z LISTY NOWOŚCI
„NOTESU WYDAWNICZEGO”

PROSTA OBSŁUGA WYGODNA INSTALACJA



Przy zamówieniu prenumeraty na **rok 2003** tę wyjątkową publikację otrzymasz **bezpłatnie!** Wystarczy, że złożysz stosowne zamówienie od **1 lutego** do **30 marca 2003** faksem, pocztą elektroniczną lub pod adresem redakcji.

„Notes Wydawniczy”

ul. Okrężna 3, 02-916 Warszawa

tel. (0-prefiks-22) 642 27 66, 68, 69; fax (0-prefiks-22) 642 95 53

redakcja@eNotes.pl; www.eNotes.pl

Mówiąc między nami

Podczas uroczystości wręczenia wysokich odznaczeń państwowych bibliotekarzom w dn. 15 stycznia br. (z okazji jubileuszu 85-lecia SBP) Waldemar Dąbrowski, minister kultury wspominał o wulgaryzacji kultury, zwłaszcza różnego rodzaju układach, jakich jest coraz więcej w różnych sferach życia politycznego, społecznego, gospodarczego itp. Mówiąc o tych układach, minister użył określenia „dwory”, które wydało mi się niezwykle trafne, bo wyraża ono w syntetycznym skrócie spostrzeżenia i refleksje każdego obserwatora tego wszystkiego, co w wielu sferach polityki, kultury i gospodarki dzieje się codziennie.

Słów ministra słuchałem z uwagą, bo dzień wcześniej wygłosił przemówienie w Senacie na konferencji poświęconej edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży, w którym jako jedyny mówił (byłem do połowy konferencji, czy ktoś później to uczynił – nie wiem) o książce i czytelnictwie oraz wspominał o bibliotekach, zapowiadając ogłoszenie wkrótce programu rozwoju czytelnictwa i unowocześnienia bibliotek. Pozostałym prelegentom edukacja kulturalna młodego pokolenia jakoś słabo się kojarzyła z książką i biblioteką.

Wróćmy do wspomnianych wcześniej dworów. Pamiętanie o ich naturze pomaga lepiej postrzegać i rozumieć otoczenie. Wydają się one mnożyć i rozrastać wokół decydentów dysponujących władzą i pieniędzmi. Mają moc przyciągającą i pewne walory nie tylko dla dworzan, zwłaszcza gdy władca troszczy się o poddanych. Im większa władza i pieniądze, tym większy, okazałszy dwór. Z natury dworu wynika obecność dworzan i gawiedzi. Bycie dworzaninem to ciągła nadzieja na awanse i apanaże lub zgryzota wynikająca z obawy popadnięcia w nielaskę, odsunięcia sprzed najjaśniejszego oblicza i odstawienia na boczny tor lub – nie daj Boże! – wypędzenie z dworu. Dworzanin, często nawykły do malowania trawy na zielono, może oszaleć ze szczęścia lub strachu. Kiedy jest w takim transie, nic do niego nie dociera, realia przestają się liczyć, bliźni przeszkadzają albo stają się wrogami, jest gotów być podnóżkiem władcy.

Dworzanin raczej przyklaskuje swemu panu, ale gdy oceni, że ma pomysł, który może spodobać się władcy, niezwłocznie bieży i prezentuje go przed najjaśniejszym obliczem. Tylko starym wyjadaczom przychodzi do głowy, by zasięgnąć języka u mędrców. Ci ostatni, różnie się zachowują. Albo dają się skusić mirażami i dołączają do dworaków, albo – gdy usiłują zachować bezstronność sądu i niezależność, co z reguły jest źle widziane na dworach – muszą się liczyć z nielaską. Nic dziwnego, że wielu z nich dochodzi do wniosku, że najlepiej zająć się... własnymi sprawami.

Co to ma wspólnego z bibliotekami i naszym środowiskiem? Ano chyba ma, bo pozwala lepiej zrozumieć wiele postaw i zachowań nas samych oraz warunki, w jakich funkcjonujemy. Lecz ani dwór, ani sprawy publiczne na tym nie zyskują.

W bibliotekarskim świecie jest niewiele władzy i pieniędzy. Stąd i imponujących dworów – prawie tyle co nic. Choć... przyjrzawszy się uważniej, coś niecoś możemy jednak dostrzec. Potężne dwory natomiast wydają się funkcjonować w otoczeniu naszego środowiska. I one – jak wiele na to wskazuje – są przyczyną pęknięć i podziałów między nami. Śledząc ich przebieg i granice, łatwo wytropić, że na pierwszy plan wysuwają się silne dwory, którym sprzyja przynależność resortowa i ciążenie ku silniejszym grupom zawodowo pokrewnym. W resortach skupia się władza i środki (to samo można powiedzieć o samorządach), co tworzy warunki sprzyjające powstawaniu dworów. Przykładami silniejszych grup pokrewnych zawodowo mogą być nauczyciele, których status zawodowy i pozycja społeczna pociąga bibliotekarzy nauczycieli, uczelniana kadra dydaktyczno-naukowa, ku której aspirują pracownicy bibliotek naukowych oraz pracownicy nauki, ku którym orientują się nauczyciele akademickich szkół bibliotekarskich.

Nie mając swojego dworu (resort kultury tradycyjnie postrzegany jest jako ten, na którym spoczywa szczególna odpowiedzialność za bibliotekarstwo polskie, chociażby ze względu na zapisy ustawy o bibliotekach, ale czy ma on znamiona dworu?), jesteśmy bardzo podatni na wpływy zewnętrzne. Szansa na wzmocnienie naszej pozycji skłonni jesteśmy coraz częściej upatrywać w próbach dołączenia do cudzych dworów, dbających jednak o interesy całkiem innej klienteli. Przekonuje nas o tym opór, z jakim spotykamy się na tych dworach. Wiele do myślenia dają nam okoliczności tworzenia Polskiej Biblioteki Internetowej, której koncepcja zrodziła się i zaczęła być realizowana poza środowiskiem bibliotekarskim. Wymowne jest zapominanie o bibliotekach, gdy tworzy się i próbuje realizować programy edukacji kulturalnej, budowy społeczeństwa informacyjnego, informatyzacji sektora publicznego, finansowania nauki, upowszechniania wiedzy o Unii Europejskiej itp.

Wychodzi na to, że dwór może być remedium...

Jan Wofosz

Christian Hasiiewicz

Zdobywanie internetowych kwalifikacji: „bibweb – internetowy kurs dla bibliotekarzy”

Internet staje się coraz ważniejszym składnikiem codziennej rzeczywistości medialnej. Coraz więcej informacji przesyłanych jest wyłącznie w formie elektronicznej. Także użytkownicy bibliotek oczekują coraz częściej usług związanych z Internetem, np. kursów wprowadzających, pomocy w wyszukiwaniu informacji lub też polecenia stron WWW o wybranej tematyce.

Korzystanie z Internetu wymaga zdobywania nowych umiejętności i poszerzania wiedzy nie tylko od użytkowników bibliotek, lecz także od bibliotekarzy, którzy powinni w profesjonalny sposób odpowiadać na pojawiające się pytania i reagować na potrzeby klientów.

Zwiększone zapotrzebowanie na edukację

Potrzeb edukacyjnych w zakresie Internetu, których jest wiele i które będą coraz bardziej odczuwalne w latach następnych, nie da się zaspokoić wyłącznie dzięki organizowanym na miejscu szkoleniom. Dlatego też niemiecka Fundacja Bertelsmanna, wraz z partnerami projektowymi – serwisem informacyjnym EBIB oraz Biblioteką Uniwersytetu Warszawskiego – przedstawia propozycję kursu, który nie tylko zajmuje się problematyką internetową, lecz również realizowany jest wyłącznie za pośrednictwem tego medium. Do Polski trafia tym samym szkolenie pod nazwą „bibweb – internetowy kurs dla bibliotekarzy” – wypróbowana z powodzeniem w Niemczech koncepcja internetowego kursu przeznaczonego specjalnie dla pracowników bibliotek.

E-edukacja testowana w praktyce

Oferta tego typu przedstawiona przez Fundację Bertelsmanna po raz pierwszy w Niemczech w 2000 r.¹. W ciągu niecałych trzech lat chęć uczestnictwa w kursie zgłosiło ponad 3000 uczestników. Przeprowadzone badania wykazały, iż poziom zadowolenia bibliotekarzy z nauki za pośrednictwem Internetu był bardzo wysoki: 91% respondentów deklaroowało ponowną chęć skorzystania z kursu online w celu dalszego kształcenia, zaś 69% uznało, iż indywidualny efekt edukacyjny był lepszy niż w przypadku seminarium organizowanego stacjonarnie. Odsetek osób, które zrezygnowały z kursu w trakcie jego trwania wyniósł 7%, co w przypadku kursów online jest bardzo dobrym wynikiem.

Te doświadczenia oraz spostrzeżenie, iż polscy bibliotekarze stoją przed podobnymi wyzwaniami jak ich niemieccy koledzy, skłoniły Fundację Bertelsmanna do zlecenia przetłumaczenia oraz dostosowania („lokalizacji”) projektu „bibweb” do polskich warunków, a także do znalezienia odpowiednich partnerów projektowych. Rozmowy z polskimi ekspertami na temat przedsięwzięcia spotkały się z dużym zainteresowaniem. Kompetentnych partnerów znaleziono w serwisie informacyjnym EBIB oraz w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego będzie w przyszłości odpowiedzialna przede wszystkim za obsługę kursu oraz opiekę nad jego uczestnikami, serwis EBIB zajmie się natomiast działaniami promocyjnymi oraz aktualizacją treści szkoleniowych.

Zalety kursów online

- Zalety internetowej oferty edukacyjnej „bibweb”:
- treści kursu można na bieżąco i w prosty sposób dostosowywać do nowych zjawisk pojawiających się w Internecie,
 - każdy bibliotekarz, niezależnie od miejsca zamieszkania, może kształcić się i w zależności od potrzeb poszerzać wiedzę ogólną lub skoncentrować się na wybranych tematach,

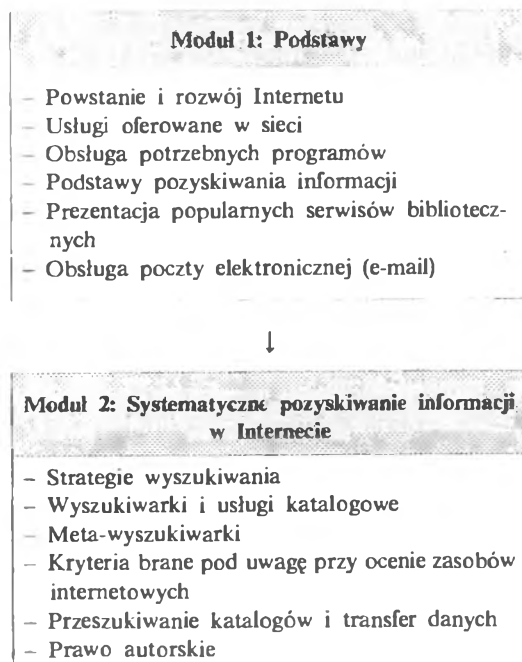
- koszty uczestnictwa w kursie obejmują jedynie koszt połączeń internetowych oraz niewielką opłatę rejestracyjną, dzięki czemu oferta internetowa jest tańsza niż szkolenia konwencjonalne – odpadają koszty podróży oraz noclegów,
- forma kursu umożliwia obsługę dużej liczby uczestników, tym samym z oferty tej może skorzystać każda biblioteka i placówka oświatowa w Polsce.

Główne zadania oraz struktura kursu „bibweb”

Program szkolenia, składający się z trzech uzupełniających się modułów, ma za zadanie umożliwienie uczestnikom zdobycia szerokiej wiedzy na temat korzystania z Internetu oraz zastosowania jej w praktyce zawodowej.

Kurs podzielony jest na część ogólną, zawierającą omówienie zagadnień dotyczących Internetu oraz część specjalistyczną, poświęconą wykorzystaniu fachowej wiedzy bibliotecznej. Tematem części specjalistycznej jest np. opracowanie wyników wyszukiwania informacji przeznaczonych dla użytkowników biblioteki oraz strategie systematycznego wprowadzania mediów elektronicznych do biblioteki.

Rysunek: Modularna struktura kursu



Moduł 3: Planowanie i tworzenie własnej oferty internetowej

- Wprowadzenie do języka HTML oraz innych języków używanych przy tworzeniu stron WWW
- Koncepcja i planowanie kosztów własnej oferty
- Prawo autorskie
- Argumenty pomocne przy pozyskiwaniu władz samorządowych i motywacja pracowników
- Kwestie zabezpieczeń
- Rozliczanie odpłatnych usług internetowych

Chęć uczestnictwa w kursie należy zgłaszać w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Formularze zgłoszeniowe można otrzymać pocztą z BUW lub pobrać ze strony internetowej projektu. Po wybraniu jednego z trzech modułów (w zależności od posiadanej wiedzy) oraz po dokonaniu zgłoszenia, uczestnik zobowiązany jest uiścić opłatę w wysokości 100 PLN za moduł (osoby poszukujące pracy oraz studenci płacą połowę tej kwoty). Następnie otrzyma on osobiste hasło dostępu do odpowiedniego modułu szkoleniowego.

Każdy z modułów obejmuje ok. 30-50 godzin, przy czym przewidziany czas uczestnictwa wynosi trzy miesiące. Kurs można rozpocząć w dowolnym momencie.

Teksty edukacyjne, napisane specjalnie dla potrzeb kursu przez ekspertów z dziedziny Internetu oraz bibliotekoznawstwa, wzbogacone zostały o interaktywne grafiki oraz ćwiczenia, które pomogą uczestnikom kursu efektywniej przyswoić wiedzę, niż ma to miejsce w przypadku pracy z tradycyjnymi podręcznikami. Tzw. zadania kontrolne stwarzają okazję do wypróbowania zdobytych w trakcie szkolenia umiejętności w Internecie. Ponadto w celu uzyskania lepszego efektu edukacyjnego dostępne są różne formy elektronicznej wymiany informacji pomiędzy uczestnikami kursu (fora dyskusyjne, wirtualna tablica ogłoszeń oraz czat). Dzięki temu kursanci wspierają się wzajemnie przy rozwiązywaniu trudniejszych problemów. W przypadku pytań związanych z przebiegiem kursu pomoc uzyskać można za pośrednictwem poczty elektronicznej lub telefonicznie u przeszkolonych pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej.

Świadectwo ukończenia kursu

Po zakończeniu danego modułu szkoleniowego oraz po uzyskaniu zadowalających wy-

ników internetowego egzaminu końcowego, uczestnik otrzymuje odpowiednie świadectwo. W przypadku zaliczenia wszystkich trzech modułów uczestnik kursu otrzymuje certyfikat końcowy, podkreślający jego szczególne kwalifikacje w zakresie Internetu.

Oferta skierowana jest przede wszystkim do pracowników bibliotek i przed udostępnieniem jej szerszej publiczności zostanie przetestowana przez wybrane placówki. Kurs dostępny jest także dla osób o podobnym profilu zawodowym oraz studentów bibliotekoznawstwa i osób poszukujących pracy. Udostępnienie wszystkich trzech modułów planowane jest na przełom kwietnia i maja 2002 r. Aktualne informacje na ten temat można otrzymać pod adresem: www.bibweb.pl. W tym miejscu znajduje się także wirtualna prezentacja oferty.

Dalsze informacje:

Christian Hasiewicz, Fundacja Bertelsmanna
Tel.: + +49(0)5241/81-81366;
E-mail: christian.hasiewicz@bertelsmann.de

Bożena Michalska, EBIB; Tel.: (0-56) 61 14 417;
E-mail: b.michalska@bu-uni.torun.pl

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
Tel.: (48 22) 55 25 777;
E-mail: bibweb@mail.uw.edu.pl

Christian Hasiewicz jest pracownikiem Fundacji Bertelsmanna.

PRZYPISY:

¹ Adres internetowy: <http://www.bibweb.de/>

Rafał Gołat

Uwarunkowania prawne działalności reprograficznej, prowadzonej przez biblioteki

Jedną z bardziej kontrowersyjnych kwestii w praktyce bibliotecznej jest prowadzona przez nie działalność reprograficzna, sprowadzająca się z reguły do kserowania własnych zbiorów (znajdujących się w posiadaniu poszczególnych bibliotek materiałów bibliotecznych). Wątpliwości, jakie w tym przypadku powstają, są w dużym stopniu wynikiem niezbyt precyzyjnych zapisów ustawowych, regulujących tę problematykę.

Dla analizowania prawnych uwarunkowań działalności reprograficznej, realizowanej przez

biblioteki, kluczowe znaczenie mają postanowienia dwóch ustaw:

1) ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz. U. Nr 85, poz. 539 z późn. zm.)

2) ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 z późn. zm.).

Działalność reprograficzna bibliotek analizowana może być zasadniczo z dwóch punktów widzenia:

1) kopiowania materiałów bibliotecznych na swój własny użytek,

2) świadczenia usług reprograficznych na rzecz innych osób.

Podczas gdy pierwszy z tych obszarów kojarzony być powinien z zakresem tzw. dozwolonego użytku publicznego w prawie autorskim, a konkretnie z uprawnieniem, jakie bibliotekom daje art. 28 pkt. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w drugim przypadku istotę problemu stanowi tzw. dozwolony użytek prywatny (osobisty), określony na potrzeby prawa autorskiego w art. 23 powyższej ustawy.

Mianem dozwolonego użytku określić można w uproszczeniu sytuację, w których wskazane jest ograniczenie monopolu autorskiego, mimo iż podmiotowi praw autorskich nadal przysługują prawa majątkowe do konkretnego dzieła. W zależności od społecznego kontekstu tych sytuacji, tzn. od tego, czy o zastosowaniu ograniczenia treściowego decyduje wzgląd na prywatne interesy poszczególnych osób, czy też względy publiczne, ograniczenia te występują generalnie w dwojakiego rodzaju postaci:

1) dozwolonego użytku prywatnego (osobistego),

2) dozwolonego użytku publicznego, którego poszczególne przypadki określone zostały w art. 24-33 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Reprografia w ramach dozwolonego użytku publicznego

Zgodnie z art. 28 pkt. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych biblioteki mogą sporządzać lub zlecać sporządzenie pojedynczych egzemplarzy utworów opublikowanych, niedostępnych w handlu – w celu uzupełniania, ochrony swoich zbiorów i nieodpłatnego ich udostępniania.

Powyższe uprawnienie ma niewątpliwie charakter reprograficzny. Jego przedmiotem jest bowiem sporządzanie egzemplarzy opublikowanych utworów, do czego niezbędne jest

dokonywanie czynności utrwalająco-zwielokrotniających (por. art. 50 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Omawiane uprawnienie jest obłożone trzema ograniczeniami:

- 1) co do zakresu działań reprograficznych,
- 2) co do rozmiarów reprografii odnośnie do poszczególnych utworów,

- 3) co do celu sporządzania ich egzemplarzy.

Jeżeli chodzi o dwa pierwsze ograniczenia o ilościowym charakterze, to po pierwsze nie każdy utwór może być poddany przez bibliotekę zwielokrotnieniu, ale tylko taki, który jest niedostępny w handlu. Wydaje się, iż chodzi tutaj nie tylko o niedostępność obiektywną, przy absolutnym braku w sprzedaży egzemplarzy danego dzieła, ale także o niedostępność subiektywną, z punktu widzenia danej placówki, której np. ze względu na ogromne koszty, przerstające razić jej możliwości finansowe, nie stać na sprowadzenie określonej cennej książki albo która mimo dołożenia należytej staranności nie jest w stanie na podstawie dostępnych katalogów księgarskich ustalić miejsca, w którym w poszukiwaną pozycję można się zaopatrzyć.

Po drugie natomiast, zwielokrotnienie może mieć w rozpatrywanym przypadku jedynie pojedynczy wymiar, tzn. w jego efekcie dojść może do powstania tylko jednego egzemplarza reprodukowanego utworu (sporządzenie już dwóch nowych egzemplarzy nie mieści się więc w ramach powyższej licencji).

Ustawodawca przewiduje trojaki rodzaj celu, w jakich dopuszczalne jest sporządzanie dodatkowych egzemplarzy:

- 1) uzupełnianie,
- 2) ochronę swoich zbiorów,
- 3) nieodpłatne ich udostępnianie.

Choć użyta tutaj została koniunkcja, nie wydaje się, aby łączne występowanie wszystkich trzech powyższych celów w każdym przypadku było konieczne. Na pewno sporządzeniu dodatkowego egzemplarza musi zawsze przyswieceć cel upowszechniający. Natomiast to, czy chodzi konkretnie o ochronę, czy też uzupełnienie posiadanych przez daną bibliotekę zbiorów, zależy już od tego, czy w zbiorach jej egzemplarzy danego dzieła w ogóle nie ma (uzupełnienie), czy też są, ale znajdują się w bardzo złym stanie albo są zbyt cenne, aby udostępniać je masowo na co dzień użytkownikom (ochrona).

Uprawniona biblioteka może sama, z użyciem swoich własnych środków (np. kserografów), dokonywać czynności zwielokrotniających, ewentualnie zlecać sporządzenie egzem-

plarzy konkretnych utworów innym podmiotom, np. prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie reprografii w postaci punktów kserograficznych (choć tutaj może w szczególności o zlecenie dokonania zwielokrotnienia w sytuacji, gdy ze względu na dużą odległość miejsca, w którym znajduje się egzemplarz danego utworu, sprowadzanie go specjalnie w celach reprograficznych byłoby bardzo utrudnione).

Reprografia w warunkach dozwolonego użytku prywatnego

Dozwolony użytek prywatny jest treściowym ograniczeniem majątkowych praw autorskich, przysługujących podmiotom z ich tytułu wyłącznie uprawnionym, w tym zwłaszcza twórcom. Stanowi on swego rodzaju licencje ustawową, gdyż precyzuje, jaki podmiot i w jakich warunkach może bez zgody wyłączanie uprawnionego korzystać z przysługującego mu dobra niematerialnego, czyli utworu.

Decydujący o jego istocie art. 23 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych stwierdza, iż bez zezwolenia twórcy wolno nieodpłatnie korzystać z już rozpowszechnionego utworu w zakresie własnego użytku osobistego. Użytkiem takim będzie np. wykorzystanie kserokopii z określonej publikacji dla celów opracowania przez konkretną osobę własnej pracy naukowej.

Dozwolony użytek prywatny stanowi wyjątek od zasady wyłącznego charakteru majątkowych praw autorskich. Mieszczącym się w jego ramach działaniom nie można się skutecznie przeciwstawić, gdyż nie stanowią one naruszenia prawa. Zgoda podmiotu uprawnionego nie ma tutaj większego znaczenia, w przeciwieństwie do pozostałej, objętej wyłącznością sfery praw majątkowych, w której udzielane przez ten podmiot zezwolenie, np. wyrażone w umowie licencyjnej, decyduje o legalności eksploatacji przysługującego mu utworu.

Dozwolony użytek prywatny stanowi przeciwwagę interesu prywatnego podmiotów praw autorskich, dążących w naturalny sposób do maksymalizacji zyskowego udostępniania przysługujących im utworów. W niektórych przypadkach uzależnienie skorzystania z twórczych dzieł od zgody ich wyłącznego dysponenta byłoby niecelowe, podobnie jak nieograniczona możliwość żądania przez niego wynagrodzenia za każde bez wyjątku skorzystanie z danego utworu przez inny podmiot. Dlatego też ustawodawca wyraźnie przesądza, iż korzystanie z utworu zgodnie z przyzwole-

niem wynikającym z konstrukcji dozwolonego użytku prywatnego jest nieodpłatne, a więc innymi słowy, że żądanie w związku z nim od użytkownika przez podmiot wyłącznie uprawniony zapłaty określonego wynagrodzenia należałoby uznać za bezpodstawne.

Istotą instytucji dozwolonego użytku prywatnego jest korzystanie z cudzego utworu dla swoich własnych, prywatnych potrzeb. Własny użytek osobisty przeciwstawić jednak należy użytkowi komercyjnemu. Użytkownik nie może więc zasłaniać się płynącym z powyższego przepisu uprawnieniem, jeśli z odpowiedniego dysponowania danym utworem czyni sobie źródło zysku, co dotyczyć może także działań reprograficznych.

Warunkiem legalności powoływania się na dobrodzieństwo dozwolonego użytku osobistego jest to, aby utwór, z którego chce się skorzystać, był już rozpowszechniony, tzn. aby wcześniej za zezwoleniem twórcy został publicznie udostępniony, np. przez wprowadzenie jego egzemplarzy do obrotu. Odnośnie do znajdujących się w posiadaniu bibliotek egzemplarzy utworów warunek ten stanowi zasadę, skoro wydanie określonego dzieła jest równoznaczne z jego publikacją, stanowiącą szczególny przypadek rozpowszechnienia.

Wynika więc z tego, iż godząc się na rozpowszechnienie swojego utworu podmiot praw autorskich w dorozumiany sposób przystaje na korzystanie z niego w przyszłości w ramach dozwolonego użytku prywatnego.

Kontekst dozwolonego użytku prywatnego jest kluczowy dla regulacji działalności reprograficznej bibliotek, zawartej w ustawie o bibliotekach. Chodzi tutaj konkretnie o art. 14 ust. 2 pkt 1 tej ustawy, upoważniający biblioteki do pobierania stosownych opłat za usługi reprograficzne, czyli usługi w zakresie reprografii, głównie ksero, realizowane na zamówienie osób korzystających z materiałów bibliotecznych (czytelników) właśnie w ramach dozwolonego użytku prywatnego.

Podstawowe pytanie, jakie się w tym przypadku rodzi, to wątpliwość, w jakim stopniu dzięki realizowaniu tych usług biblioteki mogą udostępniać użytkownikom kopie chronionych utworów, aby nie popaść w związku z tym w konflikt z prawami autorskimi uprawnionych podmiotów. Dotyczy to przede wszystkim rozmiarów kserokopii w stosunku do zawartości poddawanej reprografii publikacji.

W obecnym stanie prawnym brak wyraźnych wskazań ilościowych w tym zakresie.

Dlatego też wydaje się, iż jedynym wyjściem w tej sytuacji jest kierowanie się przez biblioteki ogólnymi zasadami dozwolonego użytku z chronionych utworów, wynikającymi z prawa autorskiego.

Zasadę taką zawiera art. 35 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przepis ten stanowi, iż dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słuszne interesy twórcy.

Jest to swego rodzaju klauzula generalna, która, podobnie jak art. 5 k.c., wprowadzający zasadę wykonywania przysługujących poszczególnym podmiotom uprawnień zgodnie z zasadami współżycia społecznego, wyznacza ogólne ramy dla stosowania w praktyce poszczególnych przypadków dozwolonego użytku, dając dużą swobodę interpretacyjną w ocenie działań użytkownika, co jest szczególnie przydatne dla organów orzekających, egzekwujących ewentualne naruszenia wyłącznych praw autorskich, w tym sądów. Na klauzulę tę składają się dwie alternatywne, nierozłączne sformułowane przesłanki:

- 1) naruszenia normalnego korzystania z utworu,

- 2) godzenia w słuszne interesy twórcy, których wystąpienie upoważnia do uznania konkretnych zachowań, realizowanych z powołaniem się na regulację dozwolonego użytku publicznego (nieuzasadnione normatywnie, nie zasługujące na ochronę).

Artykuł powyższy spełnia poza tym rolę swego rodzaju wyciągniętej przed nawias generalnej przesłanki ustawowej, znajdującej zastosowanie do każdego z wyodrębnionych przypadków dozwolonego użytku. W praktyce oznacza to, iż zawarta w nim klauzula jest dla podmiotu uprawnionego, który czuje się pokrzywdzony cudzym działaniem, przysłowiową ostatnią deską ratunku, a więc że podmiot ten może zakwestionować posunięcia użytkowników, korzystających z jego twórczości nawet wówczas, gdy mieszczą się one z formalnoprawnego punktu widzenia w decydujących o ich legalności ramach, obwarowanych zawartymi w komentowanej normie przesłankami, określającymi ogólnie charakter i zakres poszczególnych licencji ustawowych, których zaistnienie osoba występująca z pretensjami wobec użytkownika powinna udowodnić.

Przesłanka naruszenia normalnego korzystania z utworu, której spełnienie uzasadnia zastosowanie mechanizmu ochronno-zabezpieczającego, zawartego w omawianym przepisie,

jest uwarunkowaniem o charakterze przedmiotowym. W celu stwierdzenia jej wystąpienia badać bowiem należy nie tyle podmiotowy aspekt słuszności danego zachowania, co raczej odwołać się do jego zgodności z zakresem wyłącznego władztwa podmiotu praw autorskich, wyznaczonym przez poszczególne pola eksploatacji danego utworu (por. art. 50 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Chodzi przy tym nie tylko o ustalenie, czy korzystanie z chronionego dzieła przez użytkownika, z powołaniem się na regulację dozwolonego użytku, może zostać zakwalifikowane do jednej z ustawowych kategorii pola eksploatacji, ale także o to, czy przy okazji dozwolonego ustawowo korzystania z cudzej twórczości nie przekroczono wynikających z konkretnego kontekstu okoliczności faktycznych norm postępowania, wyznaczonych przez stanowiące podstawę działania w danym przypadku przepisy oraz dotychczasową praktykę obrotu.

Trudno byłoby np. uznać za mieszczące się w ramach dozwolonego użytku prywatnego powielenie określonego, chronionego dzieła literackiego tylko po to, aby następnie publicznie uzyskany w ten sposób egzemplarz spalić, np. tłumacząc się osobistą awersją do reprezentowanych przez autora poglądów politycznych. Normalne korzystanie z utworu to wobec tego takie korzystanie, które polega na uzyskiwaniu z eksploatowanego dzieła określonego pożytku, zgodnego z jego zakładanym przez twórcę przeznaczeniem oraz z faktycznie posiadanymi przez nie walorami.

Przesłanka godzenia w słuszne interesy twórcy ma z kolei przede wszystkim przedmiotowy charakter, odwołuje się ona bowiem nie do sposobu korzystania z utworów, ale do negatywnych skutków, jakie to korzystanie może mieć dla podmiotu uprawnionego. Wystąpienie dozwolonego użytku zakłada zgodność działania użytkownika z przysługującymi danej osobie autorskimi prawami majątkowymi. Prawa podmiotowe, zarówno majątkowe, jak i osobiste, stoją jednak na straży konkretnych interesów podmiotów w nie wyposażonych. Wprowadzenie omawianej przesłanki miało mimo to na celu, jak się wydaje, poza dodatkową gwarancją dla praw autorskich, które mogą być przy okazji działań w ramach dozwolonego użytku rzeczywiście naruszone, wyekspozowanie ewentualnej sprzeczności tych działań z innymi interesami twórcy, które nie są zabezpieczone w drodze konstruowania odrębnych praw bezwzględnych, jakimi są prawa autorskie.

Oczywiście dotyczy to głównie interesów majątkowych, np. w postaci narażenia na zmniejszenie spodziewanych korzyści na skutek kserowania całych egzemplarzy określonych utworów, przez co zmniejsza się szansa na sprzedaż legalnie wyprodukowanych egzemplarzy danego dzieła, a tym samym wynagrodzenie jego autora (zwłaszcza w sytuacji, gdy wynagrodzenie to jest uzależnione od skali sprzedaży). Dlatego też w działalności reprograficznej biblioteki wykazać powinny większą ostrożność przy kopiowaniu egzemplarzy dzieł nowych, znajdujących się w komercyjnym obrocie.

Komercyjny aspekt reprografii a prawo autorskie

W ramach ostatniej nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 28 października 2002 r., która zaczęła obowiązywać z dniem 1 stycznia 2003 r., poważnym zmianom uległ system określania i poboru opłat, mających rekompensować podmiotom uprawnionym osiąganie przez przedsiębiorców zysków w związku z korzystaniem z cudzej twórczości.

Dla omawianego zagadnienia istotne jest po pierwsze większe sprecyzowanie w zestawieniu z poprzednio obowiązującym stanem prawnym pojęcia urządzeń kopiujących, których sprzedaż obliguje do ponoszenia tzw. opłat od czystych nośników. Z nowego brzmienia art. 20 powyższej ustawy dowiedzieć się np. można, iż urządzeniami reprograficznymi są kserokopiarki i skanery.

Co prawda pojęcie urządzenia kopiującego zostało określone przez ustawodawcę w sposób otwarty, czemu służyć ma ogólnie sformułowane określenie: innych podobnych urządzeń. Minister właściwy do spraw kultury i dziedzictwa narodowego zobowiązany został jednak do wydania stosownego rozporządzenia wykonawczego, określającego m.in. kategorie urządzeń i nośników, istotnych dla zakresu ponoszenia przez ich producentów i importerów tego rodzaju opłat.

W odróżnieniu od zmian, dotyczących opłat od czystych nośników, zupełną nowość w systemie prawa autorskiego stanowią opłaty od posiadaczy urządzeń reprograficznych, wykorzystujących te urządzenia w prowadzonej przez nich działalności gospodarczej do kopiowania utworów dla własnego użytku osobistego osób trzecich (art. 20 ustawy). Intencją

wprowadzenia tego rozwiązania było zrekompensovane uprawnionym podmiotom, którymi w tym wypadku są twórcy i wydawcy powielanych reprograficznych utworów, ujemnych konsekwencji finansowych ponoszonych przez nie na skutek spadku obrotu egzemplarzami dzieł chronionych, spowodowanego powszechnym korzystaniem z usług reprograficznych przez użytkowników, którzy tym samym tracą zainteresowanie zakupem książek, rzutującym na skalę korzyści twórców i wydawców.

Pobór opłat na rzecz podmiotów uprawnionych odbywać się będzie za pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, wskazanych przez Ministra Kultury. Opłaty od urzędzeń reprograficznych, w wysokości do 3% wpływów z tytułu kopiowania przy ich pomocy utworów dla własnego użytku osobistego osób trzecich, przypadać zaś mają w równych częściach twórcom i wydawcom. Nie będą oni przy tym mogli zrzec się prawa do powyższych opłat, które to prawo, z wyłączeniem wymaganych wierzytelności z jego tytułu, nie będzie również podlegało zbyciu ani egzekucji (por. nową redakcję art. 18 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w brzmieniu nadanym powyższą nowelizacją).

Biblioteki nie będą objęte obowiązkiem ponoszenia tych nowych opłat w związku z prowadzoną przez siebie działalnością reprograficzną. Po pierwsze, wniosek taki wynika z faktu, iż zostały one upoważnione do świadczenia usług reprograficznych po kosztach ich wykonania, a więc bez możliwości uzyskiwania na tej drodze zysku bilansowego, co stanowi o istocie działalności gospodarczej, prowadzonej przez przedsiębiorców, na których obowiązek ponoszenia opłat reprograficznych został w tym przypadku nałożony.

Po drugie natomiast, biblioteki jako instytucje kultury nie mogą być traktowane jako przedsiębiorcy, nawet jeśli prowadzą one poza swoją podstawową, statutową działalnością działalność gospodarczą (jest to dopuszczalne w oparciu o art. 2 ustawy o bibliotekach w związku z art. 13 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej – Dz. U. z 2001 r. Nr 13, poz. 123 z późn. zm.). Przesądza o tym analiza przepisów, regulujących funkcjonowanie Krajowego Rejestru Sądowego, a dokładnie wchodzącego w jego skład rejestru przedsiębiorców, który prowa-

dzących działalność gospodarczą instytucji kultury nie uwzględnia (instytucje tego rodzaju, podobnie jak instytucje kultury działalności gospodarczej nie prowadzące, ewidencjonuje się wyłącznie poprzez ich wpis do prowadzonego przez właściwego organizatora rejestru instytucji kultury, dzięki czemu nabywają one osobowość prawną – por. art. 14 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej).

Rafał Golat – absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, radca prawny w Departamencie Prawno-Legislacyjnym Ministerstwa Kultury, arbiter w Sądzie Arbitrażowym dla Domen Internetowych przy NASK. Autor fachowych artykułów prasowych z zakresu prawa, w tym prawa kultury i sztuki oraz prawa własności intelektualnej, publikowanych w „Gazecie Prawnej” i innych pismach fachowych. Jest autorem, lub współautorem szeregu publikacji książkowych, m.in. następujących pozycji: „Prawo komputerowe. Zagadnienia podstawowe”, „Prawo kultury i sztuki. Zbiór przepisów”, „Zrozumieć prawo”, „Zobowiązania cywilnoprawne”, cz. 1 i 2, „Prawo autorskie i prawa pokrewne”, „Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych”, cz. 1.

Elżbieta Barbara Zybert

Działania biblioteczne na rzecz społeczności wielokulturowej

Usługi biblioteczne dla etnolingwistycznych grup mniejszościowych mają długą, ponad stuletnią już, tradycję. Jednak, jak podkreśla Marie F. Zielinska¹ z kanadyjskiej Biblioteki Narodowej, działalność ta nie służyła zachowaniu języka i kultury ojczystej, ale miała umożliwiać szybszy proces asymilacji tych osób z kulturą kraju gospodarza. Mająca ogromny zasięg migracja ludności po II wojnie światowej i powojenne zmiany społeczno-polityczne w wielu krajach, odkrywanie narodowych korzeni i etnicznego dziedzictwa nakreśliły nowe zadania dla bibliotek. Poświęcone temu były liczne debaty odbywające się od końca lat pięćdziesiątych. W 1973 r. Marie F. Zielinska podjęła trud utworzenia w kanadyjskiej Bibliotece Narodowej biblioteki centralnej (Multilingual Bibloservice of the Na-

tional Library of Canada) obsługującej wszystkie kanadyjskie społeczności etnolingwistyczne poprzez sieć bibliotek publicznych. Stało się to początkiem działań mających na celu zorganizowanie międzynarodowej współpracy dotyczącej działań bibliotecznych dla mniejszości etnicznych i narodowych. Organizacją szczególnie predestynowaną do podjęcia prac w tym zakresie była Międzynarodowa Federacja Bibliotekarskich Stowarzyszeń i Instytucji – IFLA.

Sekcja Usług Bibliotecznych dla Społeczności Wielokulturowej IFLA

01 kwietnia 1980 r. utworzono w strukturze IFLA, na 3 lata, Grupę Roboczą, która miała umożliwić wymianę informacji na temat sytuacji panującej w poszczególnych krajach, sprzyjać wydawaniu książek (tak tradycyjnych jak i audiowizualnych) dla mniejszości, popularyzowaniu materiałów bibliograficznych i stworzeniu warunków dla kooperatywnego gromadzenia zbiorów. Osiągnięcia tego trzyletniego okresu potwierdziły konieczność istnienia stałego organu, specjalizującego się w etnolingwistycznych usługach bibliotecznych. Wiosną 1983 r. Grupa Robocza przekształciła się w tzw. Okrągły Stół ds. Usług Bibliotecznych dla Mniejszości Etnicznych i Językowych (IFLA Round Table on Library Services to Ethnic and Linguistic Minorities), którego przewodniczącym został Michael Foster z londyńskiego Commonwealth Institute².

Zwiększanie się liczby członków zainteresowanych udziałem w pracach Okrągłego Stołu oraz ilości podejmowanych działań umożliwiły przekształcenie Okrągłego Stołu w Sekcję. Od czasu konferencji w Tokio, która odbyła się w 1986 r., Sekcja działa w strukturze Wydziału Bibliotek Obsługujących Ogólną Publiczność (Division of Libraries Serving the General Public) jako 32 Sekcja Usług Bibliotecznych dla Społeczności Wielokulturowej (Section on Library Services to Multicultural Populations). Sekcja ta uwzględnia w swojej działalności wszystkie aspekty pracy bibliotecznej postrzegane z punktu widzenia różnorodności etnokulturowej. Zainicjowanie przez Sekcję zainteresowań problematyką działań dla użytkowników zróżnicowanych kulturowo sprawia, że tematyka ta pojawia się w kontekście prac wielu bibliotek: publicznych,

szkolnych czy akademickich, a ich przedstawiciele włączają się do prac Sekcji.

W wyniku współpracy z innymi agendami IFLA, m.in. Sekcją Bibliotek Uniwersyteckich i Innych Ogólnych Bibliotek Naukowych (Section of University Libraries and Other General Research Libraries) czy Okrągłym Stołem ds. Bibliotek Ruchomych (Round Table on Mobile Libraries). Sekcja Usług Bibliotecznych dla Społeczności Wielokulturowej podejmuje międzynarodowe przedsięwzięcia służące upowszechnianiu przez biblioteki założeń tolerancji i demokracji. M.in., w związku z internacjonalizacją kształcenia, zainicjowano w australijskich bibliotekach akademickich badanie potrzeb użytkowników z punktu widzenia ich zróżnicowania etnicznego i kulturowego³, a w Szwecji, Australii, w Wenezueli, Kolumbii, Tajlandii czy Nigerii wykorzystuje się biblioteki ruchome (autobusy, łodzie, rowery) do obsługi społeczności wielokulturowej. Sekcje: Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży (Section of Libraries for Children and Young Adults) oraz Bibliotek Szkolnych (Section of School Libraries and Resources Centres) włączyły do swojej tematyki zagadnienia prezentowania odmiennych kultur, kształtowania wzajemnego zrozumienia i tolerancji.

Powszechna w ostatnich kilkudziesięciu latach globalizacja, sprzyjająca m.in. wzajemnemu przenikaniu się kultur, także wpływa na funkcjonowanie bibliotek i pracę bibliotekarzy. Do bibliotek różnych sieci, nie tylko publicznych, przychodzą ludzie reprezentujący odmienną kulturę i środowiska, a biblioteki, zgodnie z przyjętymi założeniami, mają być katalizatorem dla dokonujących się zmian. Wymaga to od bibliotekarzy, m.in. z działów informacji, dokładnego poznania kim są użytkownicy ich bibliotek, co może przyczynić się do u efektywienia działań bibliotecznych i przyjęcia postawy ukierunkowanej na klienta. Bowiem, aby świadczone usługi były odpowiednio dobrane, wysokiej jakości i satysfakcjonujące dla użytkownika, konieczna jest znajomość tego klienta i jego potrzeb.

Podjęmowana współpraca między różnorodnymi instytucjami: archiwami, bibliotekami i muzeami sprzyja nie tylko wypracowaniu optymalnej polityki kulturalnej i zachowaniu dziedzictwa kulturowego mieszkańców danego kraju, ale również racjonalnemu wykorzystaniu ograniczonych środków finansowych⁴. W efekcie, wypracowane założenia, koncepcje i formy pracy bibliotecznej służą adaptacji

do życia w nowym środowisku, odnalezieniu swojego miejsca w nim, w nowej kulturze i dobremu samopoczuciu, przyczyniając się tym samym do umocnienia demokracji.

Obserwując rozwój Sekcji i podejmowane przedsięwzięcia, można przypuszczać, iż coraz więcej bibliotek rozumie potrzebę podejmowania działań na rzecz społeczności wielokulturowej. W praktyce jednak, bibliotekarze nadal niewiele wiedzą o mieszkańcach obsłużanego przez siebie terenu, potencjalnych swoich czytelnikach, wywodzących się ze środowisk mniejszości etnicznych. Poznanie i zrozumienie grup etnicznych wymaga pewnego wysiłku i zaangażowania czasowego, a bibliotekarze zajęci codziennymi sprawami nie mają go w nadmiarze, aby móc poświęcić się tym problemom. Ponadto, bibliotekarze, nawet chętni do podjęcia działań na rzecz użytkowników ze środowisk wielokulturowych, nie bardzo wiedzieli, i często nadal nie wiedzą, jak zorganizować dobrą bibliotekę i dobrać odpowiednie formy pracy przydatne dla tej grupy użytkowników. Brakowało poradników i wytycznych dotyczących m.in. zaopatrzenia w zbiory, które umożliwiłyby wypracowanie racjonalnej polityki gromadzenia i uzupełniania zbiorów, a także mogłyby stanowić pomoc w rozmowach z decydentami, od których zależne są ograniczone środki finansowe.

Dlatego też dużym osiągnięciem Sekcji było przygotowanie w 1982 r. wytycznych zatytułowanych *Guidelines for library services to ethnolinguistic communities*, przetłumaczonych na języki urzędowe IFLA, a także na: chiński, japoński i włoski. Rozwój mediów elektronicznych i nowych form transmisji informacji pociągnął za sobą konieczność dokonania rewizji tych zaleceń. W 1998 r. opublikowano drugie, poprawione i uzupełnione, ich wydanie, uwzględniające aktualne tendencje w zakresie standardów bibliotecznych, zatytułowane *Multicultural Communities Guidelines for Library Services*. U podstaw przygotowania tych wytycznych znalazło się przeświadczenie, że będą one służyły wzajemnemu zrozumieniu i tolerancji w różnych środowiskach społecznych. Ich celem jest promocja założeń dających równe szanse mniejszościom etnicznym, językowym i kulturowym w korzystaniu z usług bibliotecznych. *Guidelines* mają umożliwiać zapewnienie właściwych usług i zorganizowanie optymalnych działań dla różnych grup w społeczeństwie.

Wytyczne te, podobnie jak i inne dokumenty tego typu współcześnie wydawane, mają charakter jakościowy. Charakteryzują pojęcie różnorodności etnicznej, kulturowej i językowej w kontekście usług bibliotecznych: gromadzonych dokumentów, prowadzonych prac oraz personelu. Zwracają uwagę jak planować i organizować takie usługi, zawierają wskazówki dotyczące gromadzenia materiałów bibliotecznych, wskazują kryteria, na których podstawie można ocenić odpowiedniość tych świadczeń. Podkreślają, iż usługi dla środowisk wielokulturowych muszą stanowić integralną część działalności bibliotecznej, a nie być prowadzone w izolacji, lub jako dodatek do usług „normalnych”. Ze względu na odmienne uwarunkowania, występujące w różnych krajach, wskazują kim są osoby określane mianem społeczności wielokulturowych: imigranci, azylandzi, rezydenci z prawem czasowego pobytu, pracownicy sezonowi, mniejszości narodowe, etniczne czy językowe. Sugerują formy działań, które pomogą przedstawicielom mniejszości odnaleźć się w środowisku zdominowanym przez kulturę większości, żyć szczęśliwie bez tracenia własnego dziedzictwa kulturowego.

Programy działania Sekcji, coroczne czy obejmujące kilkuletnie odcinki czasu, służą upowszechnianiu jej misji i celów szczegółowych w szerokich kręgach bibliotecznych. Program działania Sekcji na 2003 r. przewiduje m.in.:

- promowanie w zglobalizowanym społeczeństwie dostępu do wszystkich usług bibliotecznych i informacyjnych, właściwych dla mniejszości językowych, etnicznych i kulturowych;
- tworzenie strategii wspierających usługi wielokulturowe i rozwój bibliotek na świecie, ze szczególnym uwzględnieniem krajów rozwijających się;
- podejmowanie działań mających na celu integrację usług multi- i etnokulturowych do zarządzania bibliotekami;
- promowanie działań, które przyspieszają profesjonalny rozwój i kompetencje bibliotekarzy w usługach wielokulturowych.

Urzeczywistnieniem założeń i wskazań zawartych w *Multicultural Communities Guidelines for Library Services* i programie Sekcji Usług Bibliotecznych dla Społeczności Wielokulturowej są działania praktyczne podejmowane przez biblioteki różnych sieci.

Nordyckie biblioteki wielojęzyczne

Spśród bibliotek europejskich szczególnie aktywne są biblioteki skandynawskie, adresujące swoją działalność do osób wywodzących się ze środowisk mniejszości narodowych, dla których pierwszym językiem jest język inny niż szwedzki, duński czy fiński. Prace na rzecz tej grupy użytkowników, zwłaszcza dzieci i młodzieży, wchodzą w zakres codziennych obowiązków każdej biblioteki publicznej. Pomocą w ich efektywnym funkcjonowaniu są zorganizowane na terenie danego kraju biblioteki o charakterze centralnym, gromadzące piśmiennictwo w językach mniejszości narodowych i etnicznych i popularyzujące usługi wielokulturowe. Biblioteki te tworzą na terenie Skandynawii sieć nordyckich wielojęzycznych bibliotek, w której skład wchodzi: Danish Central Library for Immigrant Literature, fińska Central Multilingual Library Service, Multilingual Library w Oslo, Public Library oraz Swedish Central Library for Immigrant Literature⁵.

Danish Central Library for Immigrant Literature działa jako biblioteka wspierająca wszystkie biblioteki publiczne na terenie Danii, prowadzące usługi dla mniejszości narodowych i językowych. Jej zbiory liczą 130 tys. jednostek bibliotecznych w prawie 100 językach. Najliczniej jest reprezentowane piśmiennictwo w językach: albańskim, arabskim, kurdyjskim, perskim, polskim, chorwackim, serbskim, tamilskim, tureckim i wietnamskim. Zebrane materiały stanowią odzwierciedlenie przyjętych założeń polityki gromadzenia zbiorów ukazującej różne aspekty wielokulturowości: umożliwiają kontakt z językiem i kulturą danej grupy. Zarówno zbiory, jak i prowadzone usługi są udostępniane nieodpłatnie do wszystkich bibliotek, centrów uchodźców czy szkół dla mniejszości.

Na terenie Finlandii działa Central Multilingual Library Service. Jest nią Miejska Biblioteka w Helsinkach, która funkcje fińskiej centralnej biblioteki wielojęzycznej pełni od 1995 r. Na swoją działalność otrzymuje od rządu specjalne środki finansowe. Jej celem jest nie tylko gromadzenie piśmiennictwa w językach innych niż fiński i udostępnianie ich na miejscu, czy poprzez wypożyczenia międzybiblioteczne do bibliotek na terenie całego kraju, ale także prowadzenie wszelkiego rodzaju usług bibliotecznych i informacyjnych z myślą o mniejszościach narodowych i pośredniczenie w na-

wiązywaniu kontaktów z narodowymi i międzynarodowymi organizacjami ds. mniejszości. Biblioteka ta gromadzi zbiory w 60 językach, poza językami skandynawskimi oraz kongresowymi: angielskim, niemieckim, rosyjskim, hiszpańskim i włoskim.

Norweska Multilingual Library jest oddziałem Biblioteki Publicznej w Oslo (Deichmanske Bibliotek), która jest największą biblioteką publiczną na terenie Norwegii. Celem jej działania jest zaopatrywanie użytkowników na terenie Norwegii w obcojęzyczną literaturę beletrystyczną i naukową, udostępnianą poprzez sieć bibliotek publicznych. Zbiory Multilingual Library obejmują piśmiennictwo w 37 językach. Biblioteka ta, podobnie jak biblioteka fińska, prowadzi także poradnictwo dla środowisk wielonarodowych – dlatego też, zgodnie z sugestiami Sekcji Usług Bibliotecznych dla Społeczności Wielokulturowej, bibliotekarzami są tu osoby pochodzące z 25 krajów.

Szwedzka Swedish Central for Immigrant Literature w Sztokholmie, została zorganizowana na początku lat dziewięćdziesiątych, na wzór biblioteki duńskiej (The Danish Central Library for Immigrant Literature). Funkcje tą pełni Miejska Biblioteka Sztokholmu, która jeszcze przed przyjęciem zadań centralnej biblioteki literatury obcojęzycznej gromadziła piśmiennictwo w ponad 80 językach. Także w tej bibliotece bibliotekarzami są osoby wywodzące się z różnych środowisk narodowościowych.

Doskonałą okazją do podzielenia się doświadczeniami w zakresie usług dla społeczności wielokulturowej są konferencje, zwłaszcza o charakterze międzynarodowym organizowane co rok przez IFLA. Ostatnia 68 już konferencja generalna IFLA, która odbyła się w Glasgow w 2002 r., była okazją do świętowania nie tylko 75. jubileuszu całej organizacji, ale także 20-lecia istnienia Sekcji Usług Bibliotecznych dla Społeczności Wielokulturowej. Także temat wiodący konferencji nawiązywał do spraw bliskich Sekcji⁶.

W programie konferencji zwrócono uwagę na różnorodność grup użytkowników i wynikającą z tego różnorodność potrzeb, których zaspokajanie powinno być jednym z celów działania bibliotek⁷. Ukazano rolę bibliotek w stosunku do dzieci i młodzieży, specjalnych grup użytkowników, którzy ze względu na swoją odmienność kulturową czy niesprawności wymagają specjalnej uwagi, form i metod pracy. Zaprezentowano jak biblioteki, dzięki

poznawaniu swoich klientów oraz zaspokajaniu ich potrzeb, przyczyniają się do rozwoju ich tożsamości kulturowej, upowszechniania jej, kształtowania postawy otwartości i tolerancji wobec innych.

„Siódme niebo”

Doskonałą egzemplifikacją praktycznej realizacji tych treści były warsztaty zatytułowane: „Siódme niebo – program oparty na literaturze skandynawskiej” prezentujące projekt zajęć przygotowany przez Gitte Vejlbj i Majken Jorgensen z kopenhaskiej biblioteki publicznej, prowadzone w tamtejszej bibliotece. W 1996 r. projekt ten otrzymał nagrodę duńskiej sekcji IBBY; była to zresztą jedna z trzech nagród, jaką przyznano „Siódmemu niebu”. Adresatami tego programu są przedstawiciele wszystkich generacji od małych dzieci do osób zaawansowanych wiekowo, Duńczycy, obcokrajowcy, a także turyści przebywający w Danii. Inaczej mówiąc jest to program dla całych rodzin.

Celem programu jest rozbudzenie zainteresowania problematyką jakości kulturowej, historycznej, społecznej i lingwistycznej w literaturze dziecięcej, a także rozmiłowanie dzieci w czytaniu, rozwijaniu wyobraźni i ogólnej edukacji. Projekt ten ma sprzyjać przygotowaniu rodziców do roli nauczycieli czytania w stosunku do własnych dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Uwzględnia uwarunkowania związane z kulturą różnych grup etnicznych i stwarza alternatywne formy rozwoju czytelnictwa. Innym z celów tego przedsięwzięcia jest twórcze podejście do integracji imigrantów w nową kulturę. Adresowany jest on do wszystkich generacji i wszystkich narodowości. W tym programie poznawanie literatury dziecięcej jest doświadczane multimedialnie poprzez instalacje, muzykę, film, światło, kolor, zapach, a także poprzez oryginalne opowiadanie bajek, legend, i formy dramatu. Spotkanie umożliwia dzieciom i dorosłym wspólne odkrywanie świata literatury dziecięcej np. poprzez zabawę w kuchni Fizi Pończoszanki czy spotkanie z norweskim trollem. Zgodnie z założeniami przewiduje się wspólne uczestnictwo zarówno dzieci jak i dorosłych, którzy w wyniku aktywnej partycypacji zapoznają się ze skandynawskim dziedzic-

twem kulturowym. Można się więc bawić na swój własny sposób wykorzystując swoje ciało, zmysły, a także miejsce, w którym toczy się ta edukacyjna zabawa.

W przeciwnieństwie do wielu innych zajęć prowadzonych w bibliotekach, w tym programie nacisk nie jest położony na słowo pisane ani na konkretny utwór, co dla wielu bibliotekarzy może się wydawać herezją. Uczestnicy tego programu nie mają bezpośredniego kontaktu z książkami, do których odwołują się autorki, ale są zaznajamiani z ich treścią, mając możliwość dodawania czegoś od siebie, gdyż projekt zakłada interaktywność uczestników. Jednak, jak poinformowały autorki, po programie większość uczestników prosi o zapoznanie ich z książkami, na kanwie których zajęcia zostały przygotowane.

Prezentacja tego programu podczas konferencji w Glasgow została uzupełniona dyskusją panelową dotyczącą możliwości opracowania i wdrożenia podobnego projektu w innych krajach, umożliwiającego integrację imigrantów i azylantów. Postawiono szereg problemów i pytań, m.in. czy przedstawione treści są odpowiednie dla dzieci imigrantów, czy je rozumieją i znajdą coś dla siebie, jak przekonać mniejszości, że zapoznając je z kulturą większości szanuje się ich kulturową odmienność i wartości, jak biblioteki mogą wykorzystać ideę „Siódmego nieba” w swoich własnych programach.

Prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zybert jest pracownikiem Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

PRZYPISY:

¹ Marie F. Ziclińska: *Celebrating 20 years. A concise history of the IFLA Section on Library Services to Multicultural Populations*. The Hague: IFLA, 2001 s. 1.

² Tamże s. 4.

³ Carolyn McSwincy: *Cultural implications of global context: the need for reference librarian to ask again „who is my client?”* <http://www.ifla.org/IV/ifla68/prog02.htm>

⁴ Wolfgang Undorf: *Means before purpose – the development of cooperation between cultural heritage institutions in Sweden*. <http://www.ifla.org/IV/ifla68/prog02.htm>

⁵ <http://www.ifla.org/VI/s32/news/no1.htm>

⁶ Biblioteki dla życia: demokracja, różnorodność, dostarczanie (Libraries for life: democracy, diversity, delivery).

⁷ M.in. Alex Byrne: *The role of the university library in promoting democracy and diversity. Introduction*. Cristobal Pasadas Urena, Brian Lang, Sucli do Amaral, Adolfo Rodriguez Gallardo – *Conclusion and further initiatives*. <http://www.ifla.org/IV/ifla68/prog02.htm>

Komputeryzacja bibliotek i budowa Systemu Bibliografii Regionalnej w województwie łódzkim

Dużym wysiłkiem władz oświatowych i samorządowych doprowadzono do tego, że w większości szkół są już pracownice komputerowe. Jednak liczba stanowisk w nich decyduje o długości czasu korzystania z komputera, w ciągu tygodnia, przez każdego ucznia. Waha się on od godziny do trzech tygodniowo. Jeszcze mniej czasu uczeń może surfować w Internecie. Jest to zupełnie niewystarczające. Dlatego uczeń czy student powinien mieć nieograniczony dostęp do Internetu po zajęciach w szkole lub na uczelni. Takim miejscem, zapewniającym dostęp do Internetu powinny być przede wszystkim biblioteki publiczne, otwarte w dni powszednie do osiemnastej, dziewiętnastej lub dwudziestej, dysponujące dobrze przygotowaną z zakresu informacji naukowej kadrą bibliotekarzy, którzy mogą być wspaniałymi przewodnikami po świecie Internetu dla każdego, wchodzącego w ich progi czytelnika.

Żeby jednak tak mogło być, biblioteki muszą być skomputeryzowane i mieć dostęp do Internetu. Niestety, nie wszystkie samorządy stać było, i jest nadal, na zakup sprzętu komputerowego. Podobnie i w województwie łódzkim. Do tej pory jedynie biblioteki dzielnicowe (obecnie miejskie) Łodzi oraz były biblioteki wojewódzkie Łodzi, Piotrkowa, Skierniewic, na czele z całkowicie skomputeryzowaną Wojewódzką Biblioteką Publiczną (obecnie Powiatową) w Sieradzu oraz pojedyncze biblioteki miejskie i gminne dysponowały sprzętem komputerowym, pochodzącym bądź z zakupów, bądź z darów.

Okazją do poprawy tej sytuacji stał się: **Kontrakt dla Województwa**. W jego ramach opracowaliśmy zadanie *Modernizacja i komputeryzacja sieci bibliotek publicznych województwa łódzkiego*. Podzieliliśmy je na dwa etapy: etap pierwszy (lata 2001-2002) – komputeryzacja i modernizacja wszystkich bibliotek powiatowych, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi oraz bibliotek

gminnych powiatów sieradzkiego i wieluńskiego (z racji wcześniejszego zaangażowania się w proces komputeryzacji samorządów tych gmin), etap drugi (lata 2003-2005) – wszystkie pozostałe biblioteki gminne województwa. Jako minimum przyjęliśmy po 146 tys. zł na każdą bibliotekę powiatową, po 22 tys. zł na każdą bibliotekę gminną i ok. 1 mln 525 tys. zł na WiMBP w Łodzi (tu znajdują się także środki na szkolenia pracowników bibliotek powiatowych i gminnych). W sumie całe zadanie zaplanowaliśmy na 9 mln 500 tys. zł. W zaplanowanej kwocie 25% stanowić musiały środki własne samorządów, a 75% środki budżetu państwa.

Zadanie zostało zatwierdzone przez Zarząd Województwa i wprowadzone do **Kontraktu dla Województwa**, przyjętego przez Sejmik Województwa i podpisanego przez rząd w dniu 20 czerwca 2001 r.

Niestety trudności budżetu państwa, jakie wystąpiły z dużą ostrością w ubiegłym roku, i trwają nadal, spowodowały, że na pierwszy etap otrzymaliśmy tylko 2 mln 500 tys. zł z budżetu i ponad 899 tys. zł z samorządów. Otrzymane środki podzieliśmy następująco:

Biblioteka	Udział własny samorządu	Kwota z Kontraktu
1	2	3
Bełchatów	50 000	70 000
Brzeziny	20 000	60 000
Kutno	30 000	90 000
Łask	23 000	70 000
Łęczycza	20 000	60 000
Łowicz	17 000	50 000
Opoczno	18 250	55 000
Pabianice	17 000	50 000
Pajęczno	30 000	80 000
Piotrków Tryb.	23 250	70 000
Poddębice	17 000	50 000
Radomsko	17 000	50 000
Rawa Maz.	38 000	80 000
Sieradz	23 000	48 100
gm. Brąszewice	4 400	9 000
gm. Burzenin	4 400	8 500
gm. Brzeźno	3 400	8 000
gm. Błaszki	4 400	11 500
gm. Goszczanów	4 400	9 000
gm. Klonowa	4 800	10 400
gm. Sieradz	5 000	11 000
m. Sieradz	6 000	15 000
gm. Warta	6 000	11 000
gm. Wróblew	5 000	11 000
gm. Złoczew	4 400	7 500
Skierniewice	17 000	50 000
Tomaszów Maz.	30 000	90 000
Wieluń	13 000	36 000
gm. Biała	6 000	18 000

1	2	3
gm. Czarnożyły	2 750	8 500
gm. Konopnica	2 500	7 000
gm. Mokrsko	2 875	8 000
gm. Osjaków	2 750	7 500
gm. Ostrówek	2 500	7 500
gm. Pątnów	2 625	8 000
gm. Skomlin	2 375	7 500
m. Wieluń	5 000	15 000
gm. Wierzchlas	2 350	7 000
Wieruszów	17 000	50 000
Zduńska Wola	17 000	50 000
Zgierz	20 000	60 000
Łódź: Bałuty	6 600	20 000
Górna	6 600	20 000
Polesie	6 600	20 000
Śródm.	6 600	20 000
Widzew	6 600	20 000
WiMBP	325 000	975 000
Razem	899 425	2 500 000

Pragnę podkreślić, że realizacja tego zadania **Kontraktu** pomogła nam zakończyć, już w 2001 r., proces tworzenia powiatowych bibliotek publicznych. Każde starostwo poinformowaliśmy, że otrzyma środki na komputeryzację, jeśli będzie uregulowana sprawa powołania biblioteki powiatowej. To poskutkowało. Zwłaszcza, że zaraz potem – jeszcze w 2001 r. – uruchomiliśmy pierwszą transzę środków z **Kontraktu**. W efekcie aktualnie mamy:

6 Powiatowych Bibliotek Publicznych (Łowicz, Pajęczno, Poddębice, Sieradz, Wieluń i Wieruszów),
1 Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną (Opoczno),

4 Miejskie i Powiatowe Biblioteki Publiczne (Bełchatów, Kutno, Łęczyca i Zgierz),

9 Miejskich Bibliotek Publicznych, pełniących zadania bibliotek powiatowych (Brzeziny, Łask, Pabianice, Piotrków Trybunalski, Radomsko, Rawa Mazowiecka, Skierniewice, Tomaszów Mazowiecki i Zduńska Wola),

1 WiMBP w Łodzi pełniącą zadania biblioteki powiatowej dla Powiatu Łódź – Wschód.

Korzystając z tego, że z końcem 2002 r. będziemy mieli w znacznej części skomputeryzowane biblioteki powiatowe województwa wraz z zabezpieczonym dostępem do Internetu, postanowiliśmy, jako biblioteka wojewódzka, uruchomić z dniem 1 stycznia 2003 r. wojewódzki **System Bibliografii Regionalnej** przygotowywanej w trybie online. System, w wersji bazowej, realizował będzie następujące funkcje:

1. Wprowadzanie danych według formatu przyjętego dla bibliografii regionalnej, zgodnego z formatem

USMARC. Przewiduje się odrębne formularze dla rekordu opisu bibliograficznego i odrębne dla rekordu KHW. Wprowadzanie danych do bazy centralnej odbywać się będzie, jak wspomnieliśmy, w trybie online, przy wykorzystaniu technologii klient/serwer, poprzez sieć Internet.

2. Zdalne wyszukiwanie i przeglądanie danych. Publiczny dostęp do wyszukiwania w bazie centralnej poprzez WWW.
3. Tworzenie dynamicznych kolekcji danych na podstawie zapytań użytkowników. Kolekcje mogą obejmować zarówno rekordy bibliograficzne, jak i rekordy KHW. Kolekcją może być także cała baza.
4. Import danych z pliku ISO 2709.
5. Import danych z pliku tekstowego USMARC (zgodnego z MAK).
6. Pobieranie danych do bazy poprzez protokół Z39.50 (z BN, NUKat i in.).
7. Umożliwienie wykonywania standardowych zestawień bibliograficznych.
8. Umożliwienie wprowadzania globalnych zmian w zawartości wskazanych pól danych (poprzez podanie wzorca zmian).
9. Umożliwienie prezentacji danych graficznych poprzez wbudowanie przeglądarki JPG.
10. Obsługiwanie pól spoza standardu USMARC (np. siglum biblioteki posiadającej dany dokument).

Ponadto system zapewni jeszcze kilkanaście innych funkcji, m.in.:

1. Wydruk kolekcji danych w formie przyjętej dla bibliografii regionalnej. Wydruk przekazywany będzie w formie zredagowanego pliku RTF do edytora tekstu. Przewiduje się wydruk w formie rocznika bibliografii oraz w formie zestawienia „liniowego”.
2. Eksport kolekcji do pliku ISO 2709.
3. Eksport kolekcji do pliku tekstowego USMARC (zgodnego z MAK).
4. Obsługę zmian statusu rekordu USMARC w celu blokowania danych po zweryfikowaniu i zatwierdzeniu.
5. Propagowanie zmian w rekordach KHW do rekordów bibliograficznych (w ramach bazy centralnej).
6. Konwersję istniejących baz SOWA i SOWA-2 do formatu USMARC (ISO 2709).

System umożliwił będzie też m.in.:

1. Dostęp do danych poprzez SQL.
2. Dystrybucję zmian rekordów do baz lokalnych poprzez eksport kolekcji rekordów zmodyfikowanych w podanym okresie czasu (z dokładnością do daty modyfikacji).
3. Uzyskanie zestawień statystycznych dotyczących liczby rekordów wprowadzanych lub zmodyfikowanych przez poszczególnych użytkowników.

4. Prezentację danych multimedialnych poprzez uruchamianie przeglądarki skojarzonej z typem pliku podanego w odpowiednim polu formatu USMARC.
5. Wykrycie i odrzucenie rekordu identycznego z istniejącym już w bazie, na podstawie ustalonych punktów zbieżności.

Aby można było rozpocząć realizację systemu, zaplanowano utworzenie do końca 2002 r. we wszystkich bibliotekach powiatowych stanowiska z programem bibliotecznym Sowa-TCP oraz z programem pomocniczym (eksport i import ISO 2709, eksport i import tekstowy, administrator itp.), połączone z odpowiednimi serwerami w WiMBP. W listopadzie 2002 r. przewidziano szkolenia bibliotekarzy, którzy w bibliotekach powiatowych będą zajmować się bibliografią regionalną.

Na potrzeby tych szkoleń uruchomiliśmy pracownię komputerową na 12 stanowisk, w której prowadzić będziemy systematycznie kursy dla pracowników powiatowych i gminnych bibliotek publicznych.

Efekty wdrażania Systemu Bibliografii Regionalnej ocenimy, zgodnie z *Harmonogramem wdrażania SBR*, w połowie przyszłego roku.

Jerzy Kowalski jest zastępcą dyrektora WiMBP w Łodzi.

Renata Dietz

Razem skuteczniej

Zawsze mieli tego świadomość nauczyciele bibliotekarze, walczący o status zawodowy dla siebie i swoich następców, zabiegający o miejsce biblioteki w procesie edukacji – swego i przyszłych pokoleń. Pracując najczęściej w samotności, czuli potrzebę nie tylko rozmawiania o swoich problemach, ale też wpływania na poprawę warunków pracy bibliotek w celu zapewnienia szerokiej oferty pomocy w pracy dydaktycznej i wychowawczej placówek oświatowych oraz w kształceniu i doskonaleniu nauczycieli. Takie działania podejmowali poprzez organizacje zawodowe i stowarzyszenia.

Do szczególnego jubileuszu, bo setnej rocznicy, przygotowuje się Związek Nauczyciel-

stwa Polskiego. Działających w nim dzisiaj nauczycieli bibliotekarzy interesują przede wszystkim te karty historii, które świadczą o zainteresowaniu Związku problemami bibliotek i czytelnictwa. Przewija się ono w prawie stuletniej działalności.

Początkowo podejmowała je Sekcja Pedagogiczna ZPNSP, natomiast sformułowanie nazwy „Sekcja Biblioteczna” po raz pierwszy znajdujemy w sprawozdaniu Zarządu Głównego ZPNSP za rok 1924. Zadaniem jej było stworzenie biblioteki Zarządu Głównego oraz bibliotek pedagogicznych przy niższych ogniwach struktur związkowych. Dzięki bezpośredniej współpracy z nauczycielami bibliotekarzami, przeprowadzano badania ankietowe, które miały określić sytuację i problemy bibliotek. Przedmiotem troski była fachowość pracy bibliotek, którą miały zapewnić wysokie wykształcenie i kwalifikacje ich pracowników. Starano się też uświadomić konieczność nawiązywania współpracy ze wszystkimi instytucjami społeczno-kulturalnymi w terenie, które powinny być sojusznikami przy wspólnym podejmowaniu działań oświatowych w zakresie bibliotekarstwa.

Z czasem Sekcja poszerzyła zakres działań o kontakty z instytucjami badań i poradnictwa bibliotecznego, opracowywano artykuły i bibliografie prasowe. Ważnym wydarzeniem roku 1931 był odbywający się w Wilnie II Kongres Pedagogiczny, w którego przygotowaniu i przeprowadzeniu aktywnie uczestniczyła „Sekcja Biblioteczna”. Ważne referaty wygłosiły m.in. Maria Gutrówna „Biblioteki dla dzieci”, Barbara Grösglickowa „Zainteresowania młodzieży” oraz Helena Radlińska „Stan rzeczy i potrzeby w dziedzinie czytelnictwa”. „Czytelnictwo młodzieży” tak nazywała się jedna z 12 komisji powołanych przed kongresem, a przewodniczyła jej prof. Helena Radlińska. Później komisja nawiązała współpracę ze Związkiem Bibliotekarzy Polskich, tworząc łączną Sekcję. W jej zarządzie zarezerwowano miejsca dla członków ZNP. Zainteresowanie problemami czytelnictwa dotyczyło także nauczycieli, o czym mogą świadczyć referaty wygłaszane przez Halinę Radlińską podczas Zjazdu Delegatów okręgów: Warszawskiego, Białostockiego i miasta stołecznego Warszawy zatytułowane „Czytelnictwo nauczycieli”, a także wniosek Zjazdu: „Nakazem chwili racjonalna organizacja bibliotek nauczycielskich”. Zadaniem Związku w terenie była pomoc w tworzeniu i rozwijaniu bibliotek pedagogicznych – jak już wówczas podkreślano „podstawy samokształcenia nauczycieli”.

Sekcję Bibliotekarską powołano po II wojnie światowej, jako jedną z sekcji zawodowych działających w strukturze ZNP.

O potrzebie powołania Sekcji mówiono od 1956 r. w kręgach bibliotekarzy podporządkowanych służbowo różnym resortom, a zatem i związkom zawodowym (Zw. Prac. Kultury, Zw. Prac. Państwowych i Społecznych, a nawet Zw. Zaw. Prac. Administracji). Uważano, że jedyny reprezentant pracowników bibliotek wszystkich typów – Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, posiada charakter zbliżony do organizacji twórczej i nie może skutecznie interweniować w sprawach socjalno-bytowych, tak jak może to uczynić związek zawodowy.

Rozmowy w sprawie powołania Sekcji Bibliotekarskiej prowadzili reprezentanci Zarządów Głównych SBP i ZNP. Stefan Kotarski, wybrany 23 czerwca 1958 r. przewodniczącym na pierwszą kadencję, a potem pięć kolejnych, był osobą scalającą przez wiele lat wysiłki i cele działalności środowiska bibliotekarskiego. Doktor nauk historycznych, posiadał ogromną wiedzę i doświadczenie w pracy bibliotekarskiej i pedagogicznej, pełnił funkcje kierownicze w bibliotekach uczelnianych i naukowych.

Należałoby wymienić wiele organizacji, których był aktywnym członkiem i działaczem. W Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich pełnił funkcje prezesa, a później wiceprezesa Okręgu Warszawskiego, był redaktorem „Bibliotekarza”, członkiem kolegium redakcyjnego „Przeglądu Bibliotecznego”. W ZNP przewodniczył zakładowej organizacji Uniwersytetu Warszawskiego, był członkiem Zarządu Głównego, ale najważniejszą była funkcja przewodniczącego Krajowej Sekcji Bibliotekarskiej pełniona przez 15 lat. W działalności naszej Sekcji odegrał ogromną rolę dzięki zdolnościom organizatorskim, zaangażowaniu i umiejętności skupiania wokół siebie bibliotekarzy, którym również bliskie sercu było całe bibliotekarstwo polskie. Ze Stefanem Kotarskim w zarządach wielu kadencji działali m.in.: Emilia Białkowska, Helena Falkowska, Henryka Dziubato-wa, Kazimierz Gniewek, Włodzimierz Goriszowski, Zbigniew Kempka, Jan Ożóg, Józef Paruch, Leon Pawlak, Jadwiga Tatjewska.

W latach 1958-1980 Sekcja skupiała przedstawicieli bibliotek wszystkich typów: szkolnych, pedagogicznych, uczelnianych, naukowych i częściowo publicznych, stąd obecność w składach zarządów przedstawicieli wielu bibliotek, a także szeroki zakres zainteresowań problematyką bibliotekarstwa. Starania Sekcji dotyczyły ustalenia pozycji prawnej bibliotekarzy – objęcia ustawą o prawach i obowiązkach nauczycieli oraz ustawą o pracownikach szkół wyższych i PAN. Zabiegano o przyspieszenie prac nad ustawą biblioteczną i egzemplarzem

obowiązkowym. Domagano się usunięcia dysproporcji ekonomicznych, krzywdzących bibliotekarzy, zwłaszcza w wysokości miesięcznego i ryczałtowego wynagradzania, dodatków socjalnych i funkcyjnych, dodatkowego wynagradzania za instruktaż w bibliotekach przykładowych i pedagogicznych. Ważnym zagadnieniem było zawsze doskonalenie nauczycieli. W pismach do władz wskazywano konieczność powołania Centralnego Ośrodka Instrukcyjno-Metodycznego Bibliotekarstwa Szkolnego. Jako problem nie cierpiący zwłoki uznano konieczność wyrównania wieloletnich zaniedbań w zakresie budownictwa bibliotecznego, a przede wszystkim opracowania wytycznych budownictwa dla bibliotek uczelnianych, szkolnych i pedagogicznych. Natychmiast – stwierdzono – należy przystąpić do budowy gmachu Biblioteki Narodowej.

Do czasu rozpoczęcia pracy przez Okręgowe Ośrodki Metodyczne, Sekcja Krajowa i Okręgowe zajmowały się organizowaniem kursów wstępnych, śródrocznych, kwalifikacyjnych, kursokonferencji, prowadzono doradztwo indywidualne i badania czytelnictwa. W trosce o wyższy poziom kwalifikacji proponowano wprowadzenie zmian w kształceniu bibliotekarzy dotyczących systemu i treści programowych oraz zmian organizacyjnych doskonalenia i doradztwa metodycznego. Od 1958 r. zabiegano o powołanie Centralnej Biblioteki Pedagogicznej, a później – Centrum Informacji Edukacyjnej.

Wiele inicjatyw podejmowano wspólnie z SBP i Zw. Zaw. Pracowników Kultury, m.in. wspólną interwencję w Ministerstwie Kultury i Sztuki podjętą w uchwale z dn. 23.09.1958 r., w której domagano się przywrócenia w ministerstwie samodzielnej komórki, podległej bezpośrednio ministrowi, która zajmowałaby się problemami bibliotek. Wyrażano w niej nadzieję, że zapewni ona możliwość kompleksowego rozwiązywania problemów i prowadzenia jednolitej polityki bibliotecznej*. W tym samym roku Sekcja Bibliotek Naukowych SBP, współpracująca z Sekcją Bibliotekarską ZG ZNP oraz Komisją Biblioteczną Sekcji Szkół Wyższych i Instytutów Naukowych ZNP, dokonały oceny projektu ustawy o szkołach wyższych, wspólnie też zorganizowały „Spotkanie bibliotekarzy Warszawy”, uroczajcone wyświetlaniem filmów bibliologicznych. Wspólne postulaty zawierał jeden z wielu „memoriałów”, wypracowany z udziałem specjalistów przez naszą Sekcję w 1965 r., dlatego

poparty został pismem z takimi samymi postulatami przez SBP. Ścisłą i koleżeńską współpracę prowadziły z SBP nasze sekcje okręgowe, a dotyczyła ona głównie szkoleń, kursów i wspólnie organizowanych uroczystości okolicznościowych. W archiwach ZNP znajdujemy materiały mówiące o podwójnej niejednokrotnie przynależności nauczycieli bibliotekarzy do SBP i ZNP.

Po ogłoszeniu stanu wojennego, zawieszono działalność związków zawodowych, także ZNP. Proces reaktywowania możliwy był od października 1982 r., zaczynając od najniższych szczebli struktury, po rejestrację organizacji ogólnokrajowej i Zjazd Zarządu Głównego. Lata przerwy w działalności Sekcji spowodowały, że w większości okręgów tworzono je jakby od nowa. 23 stycznia 1984 r. z zupełnie nowym składem Zarządu i przewodniczącym dr. Janem Zieniukiem wznowiła działalność Sekcja Bibliotekarska ZG ZNP.

Zainteresowanie nasze odtąd skupiamy na bibliotekach pedagogicznych i szkolnych, ponieważ sprawy bibliotek szkół wyższych przejęła utworzona w styczniu 1983 r. Krajowa Rada Nauki ZNP.

Jednakże problemy organizacyjne, związane z działalnością struktur związkowych, nie zakłóciły realizacji wcześniej podejmowanych inicjatyw przez Zarząd Główny, także Sekcję Bibliotekarską.

W 1981 r. podpisaliśmy z Ministerstwem Oświaty i Wychowania „Protokół ustaleń w sprawie wniosków nauczycieli bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych i szkolnych”, w którym domagaliśmy się opracowania norm zatrudnienia w obu typach bibliotek, nowego ramowego statutu bibliotek pedagogicznych, przyznania praw bibliotekom pedagogicznym do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego, zapewnienia sprzętu małej poligrafii oraz powołania Centralnej Biblioteki Pedagogicznej, a ponadto opracowania systemu doskonalenia bibliotekarzy z zapewnieniem możliwości zdobywania stopni kwalifikacji, tak samo jak nauczycielom innych przedmiotów, oraz obniżenia obowiązkowego pensum nauczycieli bibliotekarzy szkolnych do 30 godzin tygodniowo.

Taki wymiar zatrudnienia znalazł się w przyjętej przez Sejm w 1982 r. Karcie Nauczyciela, wraz z zapisem „nauczyciel-bibliotekarz”, po raz pierwszy zastosowanym w tak ważnym dokumencie. Symboliczny wówczas dla nas zapis poprzedziło 50 lat starań naszych

poprzedników i udowadniania, że pracownik biblioteki szkolnej, szkół wyższych i „służby bibliotecznej” PAN, nie jest pracownikiem administracji, lecz współtwórcą procesu dydaktycznego i dlatego musi być członkiem rady pedagogicznej. W tym samym roku MOiW wydało rozporządzenie w sprawie szczególnych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli bibliotekarzy, podwójnych: bibliotekarskich i pedagogicznych.

Dobrym okresem dla uregulowań prawnych był również rok 1983, w którym ukazały się m.in. „Założenia programowe budynków szkolnych z zaleceniami dotyczącymi nowo budowanych, adaptowanych i rozbudowywanych obiektów”. Rangę pracy bibliotek szkolnych podniósł program „Przysposobienie czytelników i informacyjne”, włączony do programu pracy szkół podstawowych i średnich w latach 1986-1987.

Skuteczną okazała się interwencja Sekcji w 1984 r., w sprawie norm zatrudnienia, gdyż uwzględniono w nowelizacji rozporządzenia proponowane poprawki.

Badania sondażowe dotyczące warunków kadrowych, lokalowych i wyposażenia bibliotek, dały podstawę wystąpienia do ministerstwa o opracowanie programu rozwoju bibliotek szkolnych. Dzięki współpracy Zarządu Sekcji i ZG ZNP z głównym wizytatorem Departamentu Organizacji Badań i Informacji Pedagogicznej doprowadzono w 1985 r. do analizy wniosków przyjętych przez ministerstwo w 1981 r. i podpisano „Protokół realizacji ustaleń”. Efektem był dokument „Stan bibliotek resortu oświaty i wychowania w 1986 r. i zadania na lata 1987-1990” z zaleceniami i terminami realizacji. Zbyt wiele w nim było jednak stwierdzeń typu „ministerstwo przewiduje” lub „rozważy możliwość” a mało konkretnych terminów. Dokument ten w 1990 r. stał się punktem wyjścia do prowadzenia rozmów przez nowo wybrany zarząd z przewodniczącą Renatą Dietz. Nowy Zarząd przejmował wiele starych problemów, które wydawało się, że zostały już rozwiązane a powróciły jako nowe.

Kolejne zarządy doświadczały, jak kruche są podstawy prawne w oświacie – często nie respektowane, bez aktów wykonawczych, już wchodząc w życie – niedoskonałe lub szybko tracące aktualność.

Wraz z wprowadzeniem w 1992 r. *Ramowego statutu szkoły* nieaktualne stały się programy pracy bibliotek szkolnych.

Projekt statutu biblioteki pedagogicznej, opracowany przez Sekcję i przekazany do MOiW, ukazał się po wielu zabiegach, w kształcie ministerialnym, od początku niedostosowany do rzeczywistych potrzeb. Następnie opracowywane przez wiele lat i konsultowane z nauczycielami, standardy zatrudnienia nauczycieli bibliotekarzy, również stały się nieaktualne, ponieważ obecnie organ założycielski szkoły i dyrektor decydują o ilości nauczycieli poszczególnych specjalności zatrudnionych w szkołach.

Przeprowadzone badania sondażowe wykazały problemy kadrowe, lokalowe, finansowe: braki w zakupach lektur, literatury metodycznej i czasopism dla nauczycieli, niedostateczne wyposażenie w sprzęt audiowizualny i elektroniczny. Inne, dotyczące sytuacji doradztwa metodycznego, potwierdzały sygnalizowane zależanie lub likwidację wielu form doskonalenia, prowadzonych dotychczas przez instytucje, w których obecnie dokonuje się zmian organizacyjnych i proponuje niedostępne finansowo usługi.

Konsekwentnie występowaliśmy do Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie systemu informacji – z Centrum Informacji Edukacyjnej na czele. Skutkiem były jedynie coraz to nowe pomysły obiektów i instytucji, które miały zająć się programem i organizacją wdrażania systemu. Życzliwie opiniowaliśmy projekty opracowane przez prof. M. Drzewieckiego i prof. B. Zybert, jak również A. Smoczyńską i W. Rokicką. Pozostaje niewykorzystana praca autorów oraz nasza nadzieja na przyjęcie przez MENiS roli inicjatora wspierającego finansowo to przedsięwzięcie.

Zmieniająca się rzeczywistość przyniosła decentralizację zarządzania, a potem przejęcie szkół przez władze samorządowe. Otrzymywaliśmy niepokojące sygnały o szukaniu oszczędności poprzez likwidację filii bibliotek pedagogicznych, połączenie bibliotek szkolnych z publicznymi i pogarszanie warunków pracy. W rezultacie więcej spraw musiały przejąć sekcje okręgowe oraz oddziałowe i rozwiązywać je przy współpracy z władzami lokalnymi. Na poziomie oddziałów i gmin odbywają się rozmowy w sprawie wyposażenia bibliotek, kształtowania norm zatrudnienia, doskonalenia, do kształcania i doradztwa metodycznego. Zarządy sekcji, podczas zebrania informacyjno-szkoleniowych proponowały przykładowe zapisy do statutu szkoły dotyczące bibliotek i obowiązków nauczycieli bibliotekarzy, wyposażały

w argumenty przeciw łączeniu bibliotek, często wspierały w interwencjach. Duże znaczenie mają, prowadzone w dalszym ciągu, różne formy doskonalenia, w szczególności dotyczące wprowadzania nowych programów nauczania, w tym ścieżek międzyprzedmiotowych, a ostatnio pomoc w osiąganiu kolejnych stopni awansu zawodowego.

To członkowie Sekcji Bibliotekarskiej – chcący nadal być razem i przez to skuteczniejsi – przy wsparciu lub osobistym zaangażowaniu władz okręgu lub oddziałów ZNP, przeprowadzają badania sondażowe, a wyniki ankiet i konsultacje pozwalają Zarządowi Głównemu formułować stanowiska istotne dla środowiska nauczycieli bibliotekarzy.

Podobnie jak inne sekcje zawodowe, uczestniczymy w opiniowaniu przez ZG ZNP projektów aktów prawnych związanych z oświatą. Wielokrotnie przekazywaliśmy swoje uwagi do ustawy o systemie oświaty, Karty Nauczyciela i projektów wydawanych do nich rozporządzeń. Poza dokonaniem ocen, w sposób szczególnie twórczy traktowane były dokumenty związane z reformą oświaty. Włączaliśmy się do prac Biura ds. Reformy, konsultacyjnych zespołów MEN – programowych i pracujących nad awansem zawodowym nauczycieli. Uczestniczyliśmy w konsultacjach przy nowelizowaniu ustawy o bibliotekach, zabiegając o sojuszników wśród posłów sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego – w 1977 r., a w 2001 r. – także wśród członków Krajowej Rady Bibliotecznej.

Satysfakcjonują nas zapisy artykułu poświęconego bibliotekom szkolnym i pedagogicznym mówiące o roli tych bibliotek w systemie edukacji i miejscu biblioteki w każdej szkole. Równie ważne są dla nas i te artykuły, które dotyczą innych bibliotek. Możliwość zastosowania dają zapisy określające obowiązki organizatorów wobec bibliotek, np. w kwestii doskonalenia. Ostatnia nowelizacja, ku naszemu zadowoleniu, nie dopuszcza możliwości łączenia bibliotek publicznych ze szkolnymi, o co zabiegaliśmy.

Sojusznikami działań podejmowanych przez Sekcję powinni być wizytatorzy MEN ds. bibliotek, dlatego wielokrotnie występowaliśmy o powołanie takiego stanowiska, a także o zwiększenie liczby wizytatorów, o połączenie w jednym departamencie rozproszonych problemów bibliotek różnych typów. Dzisiaj utrzymujemy systematyczne kontakty z dwoma wizytatorami, a zapraszamy na zebrania

zarządu także przedstawiciele innych departamentów.

Sojusznikiem wszystkich bibliotekarzy szkolnych jest z całą pewnością czasopismo „Biblioteka w Szkole”, w całości poświęcone naszym problemom, pełniące funkcje informacyjne i doradcze.

Krótki przegląd problemów dnia dzisiejszego wylicza negatywne sytuacje, jakie występują w pracy bibliotek szkolnych i pedagogicznych, ale jako związek zawodowy właśnie na takie jesteśmy wyczu-

leni, staramy się je zauważać i na nie reagować.

Renata Dietz jest przewodniczącą Sekcji Bibliotekarskiej ZG ZNP.

PRZYPIS:

- W 1959 r. powołano 40-osobową Sekcję Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki, w skład której wchodził dwaj przedstawiciele ZNP. W 1969 r. powołano Państwową Radę Bibliotek i tu również przedstawiciel naszej Sekcji brał udział w pracach Sekcji ds. Upowszechnienia Czytelnictwa i Sekcji Kształcenia Bibliotekarzy. Ustawa o bibliotekach zagwarantowała obecność 4 przedstawicieli bibliotek szkolnych, pedagogicznych i naukowych w Krajowej Radzie Bibliotecznej.

Z bibliotek

„Acta Universitatis Wratislaviensis” w katalogu komputerowym

Najlepszą wizytówką działalności naukowej uczelni są publikowane przez nią prace naukowe. Wiodącą serią wydawniczą Uniwersytetu Wrocławskiego są „Zeszyty Naukowe”. Powstaniu tego wydawnictwa towarzyszyły różne wątpliwości. Głównymi zwolennikami tej serii byli młodzi pracownicy nauki. Szczególnie im przyświecała myśl stworzenia organu szkoły, z której wyszli i w której pracują. Właśnie ich działalność naukowa znalazła tu swoje miejsce. Znalazło się też tutaj wiele prac starszych pracowników, a w szczególności pozycji tematycznie związanych się ze Śląskiem, Wrocławiem i z pierwszą próbą szkoły wyższej na Ziemiach Zachodnich.

Biblioteka Uniwersytecka nie jest jedynie ogromnym księgozbiorem, ale też ośrodkiem pracy badawczej nad dziejami książki na Śląsku. A więc nie był to przypadek, że pierwszy z „Zeszytów Naukowych” wyszedł właśnie z Biblioteki i poświęcony był jej zbiorom. Za przykładem Biblioteki poszły pozostałe wydziały Uniwersytetu i dalsze numery „Zeszytów...” świadczą o życiu naukowym Uczelni.

Od 1955 r. do 1962 r. poszczególne podserie „Zeszytów Naukowych” zgrupowane były w ramach dwóch działów: A - Nauki Społeczne, B - Nauki Przyrodnicze. W 1962 r. decyzją zespołu redakcyjnego zmieniono tytuł wydawnictwa na „Acta Universitatis Wratislaviensis” zachowując ciągłość numeracji wewnętrznej poszczególnych podserii, które jednocześnie stały się samodzielnymi seriami, ponieważ zniesiono ogólny podział na działy A i B.

Oddział Opracowania Wydawnictw Ciągłych w ramach prac zleconych wprowadził do katalogu

komputerowego całość wydawnictwa, pt. „Zeszyty Naukowe / Uniwersytet Wrocławski”, gromadzone w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej od początku ukazywania się, tzn. od 1955 r., w pięciu sygnaturach i ze wszystkimi seriami ukazującymi się w ramach tego wydawnictwa. Obecnie „Zeszyty Naukowe” ukazują się w 70 seriach plus publikacje pozaseryjne, w których do dzisiaj ukazało się 2280 tomów.

Gromadzenie dwóch sygnatur (258448 II, 258449 II) w roku 1986 zostało zamknięte, ale pozostają nadal w zbiorach BU i są udostępniane. Pozostałe trzy sygnatury są na bieżąco kontynuowane, tzn. dwie przechowywane są w magazynie BU – (257868 II), do której tworzy się dodatkowo w dwóch egzemplarzach, tzw. karty częstkowe opisujące wydawnictwo monograficzne. Druga sygnatura 258318 II jest bez kart częstkowych. Trzecia sygnatura znajdująca się w Oddziale Zbiorów Specjalnych w Gabinetcie Śląsko-Łużyckim – 29210 II, ma karty częstkowe tworzone tylko w jednym egzemplarzu.

Jak widać przełożenie tak obszernego zbioru do katalogu komputerowego było ogromnym przedsięwzięciem wymagającym czasu i skupienia dla tej szczegółowej pracy. W związku z tym autorka uważała, że komputerowe opracowanie tego wydawnictwa powinno być i było przeprowadzone jednocześnie w całości, bo jest to zbyt ogromny zbiór, by robić to przypadkowo, w przypływie wolnego czasu.

Przedsięwzięcie to wymagało skopiowania:

- rek. bibliogr. na tytuł „Zeszyty Naukowe”,
- rek. bibliogr. na zmianę tytułu „Acta Universitatis Wratislaviensis”,
- rek. KHW (instytucja wydawnicza),
- 70 rek. KHW (na serię) – serie na przestrzeni swojego istnienia zmieniają również nazwy, na te zmiany trzeba będzie również utworzyć rekordy.

Dopiero w następnej kolejności posiadając w macierzystej bazie wyżej wymienione rekordy można było tworzyć rekordy zasobów do każdej serii osobno, tzn. przedstawić zawartość serii, czyli wymienić wszystkie tomy ukazujące się w danej serii. I tak przykładowo: seria Historia posiada obecnie około 150 tomów, z których nieliczne, początkowe nie są monografiami, co oznacza, że dla około 120 tomów w tej serii skatalogowanych jako druk zwarty (posiadających już opisy monograficzne) trzeba było utworzyć rekordy egzemplarza po uprzednim naklejeniu paska kodowego na każdy tom. Seria Prawo ma około 300 tomów, a wydawnictwa nie objęte serią, tzw. Publikacje Pozaseryjne – 2280 tomów. Operacja wymagała przeniesienia do komputera ponad 11 tys. tomów. Była to praca obliczona na kilka miesięcy, ale konieczna do przeprowadzenia, bo w dobie automatyzacji wiodąca seria wydawnicza takiej uczelni, jak Uniwersytet powinna być przede wszystkim dostępna dla ogółu tą najszybszą drogą – przez Internet.

W załączeniu autorka podaje przykłady rekordów, które są konieczne do kompleksowego opracowania wydawnictwa ciągłego w programie VTLS, (a z których publikujemy przykład poniżej – red.).

1. Rekord KHW (tzn. opis identyfikujący instytucję wydawniczą plus jej rys historyczny).
2. Rekord na serie (tzn. opis serii, w której wydawane jest czasopismo).
3. Rekord bibliograficzny (czyli opis czasopisma).
4. Rekord zasobu (czyli przedstawienie zawartości – wszystkie tomy ukazujące się w danej serii).
5. Widok karty katalogowej.
6. Ekran dla czytelnika – skrócony opis bibliograficzny plus zawartość.

Local lvl: 5 Subdiv: n Bib lvl: x Operator: 0000
 ARN: Rec Stat: n Entrd: 940329 Used: 001027
 Type: z Geo subd: n Govt Agn: | Source: d
 Roman: | Subj: n Series: n Ser num: n Head: abb
 Ref status: a Upd status: a Auth status: a Name: n
 Enc lvl: n Auth/Ref: a Mod rec: | Rules: |

010 n 94011219
 035 0025-14580
 040 WA U/JG\c WA U/EJ\d WA U/BN\d WR U/JL
 110 2 Uniwersytet Wrocławski.
 410 2 UW.
 410 2 Universitas Wratislaviensis.
 410 2 University of Wrocław.
 410 2 Universität Breslau.
 510 2 Friedrich-Wilhelms Universität (Wrocław). \ w a
 510 2 Uniwersytet Wrocławski im. Bolesława Bieruta.
 665 9 Powołany 21.10.1702 jako Academia Leopoldina, 24.04.1811 przekształcona w pruski Uniwersytet Królewski – Friedrich-Wilhelms Universität zu Breslau. Przeształć 20.01.1945. Od 24.08.1945 Uniwersytet i Politechnika we Wrocławiu stały się polskimi uczelniami połączonymi organizacyjnie. Inauguracja 09.06.1946. Od 01.09.1950 po odłączeniu się Politechniki nazwa uczelni – Uniwersytet Wrocławski. Od 12.04.1952 nazwa – Uniwersytet Wrocławski im. Bolesława Bieruta, od 29.05.1989 ponownie – Uniwersytet Wrocławski.
 670 DZU 1989, nr 34, poz. 184

670 Uniwersytet Wrocławski. – Wrocław, 1963.

670 Schlesien in der Zeitwende/hrsg. vom Universitätsbund Breslau. – Breslau, 1941.

Zaprezentowane rekordy wskazują na ogromną pracę włożoną w uporządkowanie i udostępnienie w katalogu komputerowym podstawowego zasobu informacji o naukowym organie Uniwersytetu Wrocławskiego. Z podobnymi problemami uporały się już inne biblioteki uniwersyteckie: Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet w Lublinie, Uniwersytet w Gdańsku.

Ewa Grabarska

Oddział Opracowania Wydawnictw Ciągłych
 Biblioteka Uniwersytecka, Wrocław

Kształtowanie budżetu biblioteki publicznej na przykładzie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, instytucja publiczna non profit, od 1 stycznia 1999 r., podobnie jak inne biblioteki wojewódzkie kraju, straciła status biblioteki państwowej. Przejął ją – wraz z dziesięcioma innymi instytucjami kultury – Urząd Marszałkowski. Wówczas była to duża instytucja o rozbudowanej strukturze organizacyjnej, pełniąca funkcję zarówno centralnej biblioteki wielkomiejskiej, jak również placówki wojewódzkiej. Biblioteka Główna i 30 filii na terenie Lublina obsługiwały 95 tys. czytelników, którym oferowano 862 tys. wol. książek i czasopism.

W 1999 r. samorząd województwa lubelskiego prowadził Bibliotekę samodzielnie. Intensywne starania dyrekcji Biblioteki, radnych i całego środowiska bibliotekarzy wpłynęły na przyznanie przez Radę Miejską w Lublinie środków na bieżące wydatki w wysokości 500 tys. zł dla bibliotecznej sieci miejskiej. Był to bardzo trudny budżet, skonstruowany na przetrwanie. Zabiegi samorządu wojewódzkiego o udział Gminy Lublin w kosztach prowadzenia instytucji, intensyfikowane groźbą likwidacji filii miejskich, zaowocowały podpisaniem Porozumienia o wspólnym prowadzeniu Biblioteki przez 2 lata. Udział Gminy Lublin w kosztach utrzymania filii miał wynosić 50% w 2000 r. i 100% w 2001 r. Oba te budżety, zwłaszcza 2001 r., były również bardzo małe, uwzględniały bowiem minimalne koszty utrzymania i funkcjonowania Biblioteki. Dlatego realizowaliśmy strategię przetrwania. Pod koniec 2000 r. Gmina Lublin wypowiedziała porozumienie o wspólnym prowadzeniu instytucji. Te fakty zdecydowały, że rok 2001 był okresem stagnacji. Kierownictwo

Biblioteki początkowo skupiało swoje wysiłki na obronie Biblioteki jako całości, później na procedurach podziałowych.

Od 1 stycznia 2002 r., po podziale, funkcjonujemy bez filii. Z Biblioteki Głównej do MBP przeszedł Dział Sieci Miejskiej oraz wszystkie służby obsługujące „miasto”. Podział sprawił, że bardziej wyeksponowały się funkcje: naukowa i regionalna Biblioteki oraz związane z nimi potrzeby doinwestowania naszej instytucji.

Podstawowym źródłem utrzymania Biblioteki jest budżet złożony głównie z dotacji samorządu województwa lubelskiego. Uzupełniała ją subwencja państwa, dofinansowująca zadania własne samorządu związane z prowadzeniem instytucji kultury (czytaj WBP). Reguluje tę kwestię *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 maja 2000 r. w sprawie określenia zakresu zadań w dziedzinie kultury objętych mecenatem państwa oraz szczegółowych zasad i trybu udzielania jednostkom samorządu terytorialnego dotacji na te zadania z prowadzeniem instytucji kultury, przyjętych w dniu 1 stycznia 1999 r.*

Te dwa źródła finansowania (samorządowe i państwowe poprzez samorząd) stanowią 88% budżetu WBP. Uzupełniające dotacje celowe, uzyskiwane zazwyczaj z tych samych źródeł, stanowią już wartość zmienną i znacznie skromniejszą.

Dofinansowanie działalności Biblioteki z różnych źródeł ma sens tylko wtedy, gdy jest permanentne. Tak na przykład zakupione dzięki sponsorom zagraniczne systemy informatyczne wymagają stałego (w przyszłości) utrzymania ich w sprawnym działaniu. Zatem będą potrzebne środki na opłaty licencyjne, na nowe wersje systemu, na wymianę zużytego sprzętu.

Jak powinno być?

Planujemy zadania na najbliższe 3-5 lat, konkretyzując je w operacyjnym planie rocznym. Tworzymy merytoryczny i gospodarczy plan instytucji. Na podstawie tego materiału, pod te zadania i potrzeby konstruujemy plan finansowy instytucji. Ma-

my również zagwarantowany stały dopływ środków na oczekiwanym poziomie przez cały okres realizacji przyjętego planu.

Jak jest?

Jak wiadomo, plany wprawdzie powstają; wiemy, co dla biblioteki jest ważne i niezbędne, natomiast budżet kształtujemy według wskaźników otrzymanych z Urzędu Marszałkowskiego. Wysokość dotowania każdego roku zależy od finansowych możliwości organizatora i innych sponsorów. Wzrost budżetu na cele bieżące jest zbieżny ze wskaźnikiem inflacji.

O zwiększenie dotacji na bardzo pilne i ogromne potrzeby staramy się, przedstawiając nasze argumenty zarówno w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Marszałkowskiego, jak też w Komisji Kultury i Komisji Budżetowej Sejmiku Województwa Lubelskiego. Szukamy zatem sposobów, aby pomóc budżetowi instytucji. Stanowią je wpływy za nietypowe rodzaje usług, m.in. za usługi informacyjne dla instytucji i firm, wynajem pomieszczeń, usługi ksero.

Od 12 lat prowadzimy własny system zaopatrzenia bibliotek w książki o zasięgu wojewódzkim. W systemie uczestniczy przede wszystkim Dział Zakupu i Dystrybucji Książek oraz instruktorzy, którzy merytorycznie wspomagają go, wpływają na jakość oferty oraz kształtują wojewódzką politykę gromadzenia. Doświadczenie bibliotekarzy, istniejące oprzyrządowanie sprawiają, że poszukujemy coraz to nowych sposobów na pozyskiwanie dodatkowych środków. Wielkość wpływów ze sprzedaży usług i książek stanowi 22% tegorocznego budżetu.

Ponadto, wykorzystaliśmy rok jubileuszowy (95-lecie Biblioteki im. H. Łopacińskiego), aby skupić wokół Biblioteki liczne grono przyjaciół, sympatyków i potencjalnych darczyńców. Liczymy, że Towarzystwo Biblioteki im. H. Łopacińskiego, które zawiązało się w lipcu br., będzie wspierało Bibliotekę i jej działalność nie tylko merytorycznie.

Zofia Ciurus

Sprawozdania i relacje

Polsko-słowacka współpraca bibliotek publicznych w Euroregionie Karpackim

W listopadzie 2002 r. Krośnińska Biblioteka Publiczna zakończyła realizację projektu zatytułowanego „Promocja interkulturowego dialogu i współpracy w Euroregionie Karpackim”. Współ-

pracę zainicjowała Podduklińska Książnica w Svidniku w grudniu 2001 r., umowę podpisano w styczniu, a realizację projektu rozpoczęto od marca 2002 r.

Bezpośrednie cele projektu uwzględniały priorytety określone w misji Euroregionu Karpackiego i obejmowały:

1. Wzajemne poznawanie regionów – krośnienskie-go i svidnickiego.
2. Wykorzystanie bibliotek jako ośrodków informacji lokalnej do gromadzenia, opracowania



Sala obrad w Krośnie. Przemówienie powitalne wygłasza Teresa Leśniak – dyrektor Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej w Krośnie

i upowszechniania materiałów informacyjnych o współpracujących regionach.

3. Udzielanie pomocy w nawiązywaniu kontaktów lokalnym organizacjom i stowarzyszeniom.

Przedmiotem współpracy oprócz wymienionych celów była wymiana biblioteczna, w tym wymiana doświadczeń, wzajemne wizytowanie się współpracujących bibliotek. Obie strony postanowiły ubiegać się o wsparcie finansowe na realizację projektu, ale tylko Krośnieńska Biblioteka Publiczna otrzymała grant w wysokości 1500 euro z Fundacji Karpackiej – Polska.

Realizacja projektu obejmowała następujące etapy:

- konkurs wiedzyo-plastyzny o Svidniku i Krośnie przeznaczony dla młodzieży w wieku 10-12 lat przeprowadzony w obu bibliotekach (maj),

- wymianę młodzieży (czerwiec),

- konferencję zatytułowaną „Rola bibliotek i stowarzyszeń społeczno-kulturalnych w integracji międzykulturowej społeczności lokalnych” z udziałem bibliotek i towarzystw mniejszości (Krosno, 3 października),

- spotkanie ludzi pióra zamieszkujących w sąsiadujących powiatach – svidnickim i krośnieńskim.

Efekty ośmiomiesięcznej współpracy obu bibliotek są imponujące ze względu na zasięg terytorialny projektu oraz zaangażowanie wielu środowisk, instytucji kultury, stowarzyszeń społeczno-kulturalnych i administracji samorządowej Svidnika i Krosna. W wyniku współpracy nastąpiło zbliżenie ludzi, w tym nie tylko bibliotekarzy, ale także grup rówieśniczych polskiej i słowackiej młodzieży,

wzbogacenie wiedzy o historii miast i walorach turystyczno-krajoznawczych przygranicznych powiatów.

Każdy element projektu był starannie dopracowany, co jest zasługą zarówno Biblioteki Krośnieńskiej, jak i Biblioteki Publicznej w Svidniku. Szczególnie ważny, jak obserwowaliśmy w Krośnie, był konkurs wiedzy o Svidniku. W obu kategoriach – wiedzy i plastycznej – wzięło udział 103 uczniów z 8 krośnieńskich szkół podstawowych. Do konkursu wiedzy o Krośnie po stronie słowackiej zgłosiło się nieco mniej uczniów, ale liczba nagrodzonych była podobna. W czerwcu miała miejsce wymiana grup laureatów – dzieci słowackie zwiedzały Krosno i pobliski rezerwat Prządki w Czarnorzekach, dzieci polskie obejrzały Skansen i Bibliotekę w Svidniku. Obie grupy spotkały się dwukrotnie. Wymieniono też prace plastyczne, które były wystawiane w Krośnie i Svidniku.

Materiałnym śladem konferencji (drugi element projektu) jest zbiór referatów wygłoszonych przez gości słowackich, przedstawicieli placówek kultury i stowarzyszeń z powiatu krośnieńskiego.

W zbiorze zamieszczono 6 referatów i 3 komunikaty oraz materiał fotograficzny. Wynika z nich jasno, że zarówno referenci słowaccy, jak i polscy podkreślali integracyjny aspekt działalności własnych instytucji, mówili o wspólnych inicjatywach kulturalnych realizowanych w przeszłości i obecnie oraz o związkach kulturalnych społeczności mieszkających po obu stronach granicy.

Konferencja zorganizowana w Krośnie wzbudziła zainteresowanie nie tylko licznie przybyłej delegacji

administracji samorządowej ze Svidnika i Preszowa, ale także bibliotekarzy i mediów.

Ostatni element projektu – biesiadę literacką twórców regionalnych zorganizowała Biblioteka w Svidniku 21 listopada. Uczestniczyli w niej ze strony słowackiej: dr Jozef Selepec (poeta z Preszowa), Julius Panko i Imrich Mako (poeci ze Svidnika), po stronie polskiej poeci: Jan Tulik, Wacław Turek i Jan Belcik (wszyscy z Krosna). Oprócz prezentacji własnych utworów pisarze i przedstawiciele lokalnej prasy żywo dyskutowali o wartości przekazu literackiego, możliwościach publikowania w Polsce i w Słowacji oraz o znaczeniu kontaktów literackich między twórcami, w tym roli prasy regionalnej dla debiutantów.

W spotkaniu uczestniczyła liczna grupa młodzieży svidnickich szkół średnich oraz dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej z Preszowa, Iveta Hurna. Spotkanie, które miało charakter informacyjny, być może zaowocuje stałymi kontaktami między Klubem Literackim w Krośnie a twórcami ze Svidnika.

Dla Podduklińskiej Książnicy w Svidniku i Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej spotkanie literackie było ważne. Obie biblioteki pozyskały partnerów do dalszej współpracy po obu stronach granicy, obie biblioteki wzbogaciły swoje zbiory o źródła na temat przygranicznych miast i miejscowości. Obie biblioteki wreszcie przekonały się, że chęć kontaktów i entuzjazm ludzi pokonać mogą trudności finansowe i barierę języka.

Wanda Belcik
kierownik
Działu-Regionalnego
KBP w Krośnie

Trzy lata współpracy transgranicznej

Bardzo ważnym elementem zbliżania Polski do struktur Unii Europejskiej jest współpraca transgraniczna, której bardziej zorganizowaną formę stanowi Euroregion. W województwie śląskim współpracę realizuje się na pograniczu polsko-czeskim i polsko-słowackim. Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej od trzech lat prowadzi działalność transgraniczną w dziedzinie kultury z Republiką Czeską i Republiką Słowacką w ramach programu „Beskidy bez granic”. Korzystamy z historycznych doświadczeń, jakie we współpracy miało województwo bielskie. Kontynuujemy tradycje naszych przodków z czasów, kiedy to miasto Bielsko i Biała posiadały szerokie kontakty z innymi miastami w obrębie trzech zaborów oraz w całej Europie.

W 1999 r. Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej wygrała grant Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie w ramach konkursu na przedsięwzięcia kulturalne. W ramach programu Książnica nawiązała

współpracę z Książnicą w Żylinie w Republice Słowackiej oraz Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną we Frydku-Miastku w Republice Czeskiej. Partnerom w tych krajach zaproponowano udział w programie oraz podpisanie umów o współpracy. 25 listopada oraz 2 grudnia tegoż roku delegacja bibliotekarzy z Książnicy Beskidzkiej gościła w bibliotekach słowackich i czeskich. Celem wyjazdu było poznanie bibliotekarzy czeskich i słowackich, a także bazy lokalowej, organizacji i działalności na rzecz lokalnych społeczności. Wkrótce potem przyjęto w Bielsku-Białej rewizyty partnerów zza południowej granicy.

Owoce pierwszych kontaktów są wzajemne umowy o współpracy podpisane w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej. 18 stycznia 2000 r. podpisano umowę o współpracy z Krajską Statną Książnicą w Żylinie w Republice Słowackiej, a 26 stycznia 2000 r. – z Książnicą we Frydku-Miastku w Republice Czeskiej. Umowy dotyczą rozwijania współpracy w zakresie upowszechniania książki i czytelnictwa, aktywnej wymiany dóbr kultury obydwu krajów. Przewidziano współpracę w takich zakresach, jak: gromadzenie, opracowanie i udostępnianie materiałów bibliotecznych, wykorzystywanych dla zaspokajania potrzeb informacyjnych, edukacyjnych i samokształceniowych, dotyczących wiedzy o własnym regionie i dokumentujących jego osiągnięcia kulturalne, naukowe i gospodarcze, wypożyczanie międzybiblioteczne, działalność bibliograficzno-informacyjną, popularyzację książki i czytelnictwa, wydawanie publikacji, materiałów informacyjnych i metodycznych, materiałów szkoleniowych, współpraca z bibliotekami innych sieci, instytucjami kultury, organizacjami i stowarzyszeniami w celu zaspokajania potrzeb oświatowych i kulturalnych. Strony zobowiązały się prowadzić wymianę specjalistów i pracowników z różnych działów bibliotecznych w celu wymiany doświadczeń; wymianę specjalistycznej literatury bibliotekarskiej oraz materiałów informacyjnych o działalności kulturalnej obu miast, regionów i państw.

Postanowiono zaprosić biblioteki czeskie i słowackie do realizacji wspólnego konkursu dla dzieci i młodzieży. Wybór padł na konkurs „Tworzymy własne wydawnictwo”, realizowany przez Bibliotekę w Bielsku-Białej od 1986 r. Pierwotnie konkurs organizowała Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Bielsku-Białej dla bibliotek publicznych województwa bielskiego. Ideą konkursu jest samodzielne wykonanie przez dzieci książeczki; tzn. wymyślenie treści, napisanie ręcznie tekstu, zilustrowanie dowolną techniką plastyczną oraz wydanie domowym sposobem.

Pierwsza edycja międzynarodowa konkursu „Tworzymy własne wydawnictwo” została nazwana „Moje wędrowki po krainie fantazji”. Honorowy patronat nad konkursem objęli: marszałek województwa śląskiego, ambasador Republiki Słowackiej i konsul generalny Republiki Czeskiej w Katowicach. W konkursie mogły wziąć udział dzieci

do lat 15 oraz niepełnosprawni do lat 20, dzieci z bibliotek publicznych, domów kultury, szkół podstawowych i gimnazjów, szkół specjalnych i ośrodków szkolno-wychowawczych. Konkurs odbywał się w dwóch etapach. W pierwszym, krajowym – w bibliotekach organizatorach wyłaniano zwycięzców, których prace były przekazywane do głównego organizatora. W sumie na pierwszy etap polski wpłynęło 105 prac, w tym 36 zespołowych (łącznie 174 dzieci z powiatów: bielskiego, żywieckiego, cieszyńskiego i rybnickiego). Drugi etap – międzynarodowy odbywał się w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej. Zakwalifikowano do niego 19 prac polskich, 24 czeskie i 10 słowackich (w sumie 27 dzieci polskich, 45 czeskich i 13 słowackich). Najlepsze prace konkursowe zaprezentowano na wystawie, która została pokazana we wszystkich bibliotekach organizatorach, najpierw w Bielsku-Białej, potem w Żylinie, a na koniec we Frydku-Mistku. Wystawie prac towarzyszyła ekspozycja literatury dla dzieci w językach: polskim, czeskim i słowackim.

30 maja 2001 r. została rozstrzygnięta II edycja polsko-czesko-słowackiego konkursu z cyklu „Tworzymy własne wydawnictwo”. Uroczyste podsumowanie odbyło się w MDK w Miskovcu, koło Frydka-Mistka w Republice Czeskiej. W imprezie uczestniczyło 20 polskich dzieci, przedstawiciele Książnicy Beskidzkiej, Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej oraz Euroregionu Beskidy. Łącznie w imprezie uczestniczyło ponad 100 dzieci z Polski, Czech i Słowacji. Zorganizowanie konkursu międzynarodowego było możliwe dzięki podpisanym umowom o współpracy transgranicznej pomiędzy Książnicą Beskidzką w Bielsku-Białej, Biblioteką Miejską i Powiatową we Frydku-Mistku oraz Książnicą w Żylinie.

W drugiej już edycji konkursu „Tworzymy własne wydawnictwo – Moje wędrówki po krainie fantazji” uczestniczyło 407 dzieci z trzech państw. Zadanie konkursowe polegało na samodzielnym napisaniu, zilustrowaniu i wydaniu książki. Jury konkursowe oceniało wszystkie elementy książki równorzędnie – treść, ilustracje oraz oprawę wykonaną we własnym zakresie. Dyskwalifikowano plagiaty całkowite i częściowe, a także niesamodzielną wykonania. Tematyka prac konkursowych dotyczyła: strasznych widziadeł, uroczych widziadełek, niespokojnych strachów, strachów na wróble, wiecznie przestraszonych tchórzów.

Jury konkursowe składające się z nauczycieli i bibliotekarzy czeskich oraz nauczycielki polskiej szkoły w Gnojniku (Republika Czeska) zdecydowało przyznać nagrody w trzech kategoriach konkursowych z podziałem na narodowość dzieci.

Trzecia edycja konkursu została ogłoszona przez Książnicę w Żylinie przy współudziale bibliotek z Bielsku-Białej i Frydka-Mistka w grudniu 2001 r. i trwała do 15 marca 2002 r. Konkurs miał charakter międzynarodowy – polsko-czesko-słowacki. Na ręce organizatorów wpłynęło 113 prac, w tym 26 zespołowych. Łącznie w konkursie udział wzięło 139 osób.

Prace oceniane były całościowo przez członków jury zgodnie ze specjalizacją którą prezentowali w skali od 0-5 punktów. Łącznie praca mogła otrzymać 20 pkt. Ocena tekstu polegała na ocenie poprawności językowej (ortograficznej, interpunkcyjnej, gramatycznej, stylistycznej). Ponadto oceniano oryginalność i świeżość ujęcia tematu, sprawność w konstruowaniu fabuły. W ocenie plastycznej oraz edytorskiej szczególną uwagę zwracano na różnorodność stosowanych technik plastycznych, budowę książki, pomysłowość oraz samodzielność wykonania, a także powiązanie tematu z ilustracjami. Fundatorami nagród w Konkursie były: Ministerstwo Kultury, Stowarzyszenie Euroregionu Beskidy, Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej, Profesjonalna Szkoła Biznesu w Bielsku-Białej. Uroczysty finał konkursu odbył się w gmachu Opery w Żylinie w Republice Słowackiej.

Biblioteki publiczne usytuowane niedaleko granic państwa powinny prowadzić szeroką działalność transgraniczną. Przykład Książnicy Beskidzkiej pokazuje, że warto to robić, że jest zapotrzebowanie na kontakty transgraniczne ze strony lokalnych społeczeństw, Polski i partnerów zagranicznych. W naszych konkursach wzięło udział kilkaset dzieci z Polski, Czech i Słowacji. Z pewnością niezapomnianą chwilą dla wielu dzieci był wyjazd na finał konkursu za granicę państwa, udział w wielkich imprezach organizowanych w Żylinie, Frydku-Mistku i Bielsku-Białej. Również bibliotekarze z trzech współpracujących bibliotek poznali warunki pracy swoich kolegów i koleżanek z zagranicy, podpatrując niektóre rozwiązania i wdrażając je na swoim terenie działania.

Adrian Orawski

Nowoczesność wpleciona w tradycję

O takich inicjatywach chce się pisać. Oto bibliotekarze powiatu szczecińskiego, zrzeszeni w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich (mocno tam zakorzenionym) spotkali się 2 października 2002 r. na imprezie o charakterze szkoleniowo-rekreacyjnym w Orzynach, gm. Dźwierzuty, znanej z właściwej opieki jej samorządu nad własnymi placówkami bibliotecznymi oraz z aktywności zawodowej i społecznej jej bibliotekarzy, nie tylko na własnym podwórku.

Najważniejszym punktem programu uczyniono problematykę nowoczesności bibliotek w świecie, na przykładzie doświadczeń kilku stanów USA. O jej zreferowanie poproszono autora tego tekstu, który poznał z autopsji kilkadziesiąt bibliotek amerykańskich. Najwięcej czasu i uwagi poświęcono nowoczesnym aspektom bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych, dysponujących przestronnymi lokalami, budowanymi zgodnie z ich wymogami i potrzebami. Także bogatym księgozbiorem, odnawianym tradycyjnymi i nowoczesnymi nośnikami informacji

w bardzo dużych ilościach. Podobnie można mówić o kadrze – licznej, wysoko wykwalifikowanej i ustabilizowanej. Natomiast komputeryzacja ma w USA już swoją historię. Ogarnęła wszystkie procesy biblioteczne, ułatwiając szeroką współpracę z różnymi bibliotekami i ośrodkami informacji, podporządkowaną profesjonalnemu zaspokajaniu rozmaitych potrzeb i zainteresowań społeczeństwa. Nowoczesność wpleciona w tradycję rzetelnie sprzyja każdemu czytelnikowi. Główne funkcje „lady” przyjęło w bibliotekach publicznych centrum informacji z pracownikami o najwyższych kwalifikacjach i doświadczeniu.

Można więc powiedzieć, że bibliotekarze ze Szczytna i okolic, dbając o unowocześnienie swoich księżnic, starają się wzbogacać swoją wiedzę i poznawać różne doświadczenia.

W drugiej części programu poruszono sprawy bieżące natury merytorycznej i organizacyjnej, omawiając m.in.: powinności członków SBP w kampanii wyborczej do samorządów terytorialnych, wysłuchano informacji o krajowej konferencji „W 85. rocznicę Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i 50. rocznicę śmierci Adama Łysakowskiego”, wyrażono zaniepokojenie spadkiem prenumeraty czasopism fachowych, a zwłaszcza „Poradnika Bibliotekarza”, postulując przeciwdziałanie temu zjawisku na terenie działania koła. Przedstawiono również zamiar ZO SBP w Olsztynie dotyczący opracowania słownika bibliograficznego bibliotekarzy Warmii, Mazur i Powiśla.

Część rekreacyjno-artystyczna spotkania nawiązywała do obchodów święta ziemniaka. Było więc i pieczenie ziemniaków, i kielbasek, uprzyjemniane występem zespołu artystycznego Gminnego Ośrodka Kultury z Dźwierzut. Był też czas na wokalne i taneczne popisy bibliotekarzy, zwłaszcza utalentowanych bibliotekarek.

Należy się cieszyć, że w Polsce powiatowej bibliotekarze placówek szkolnych, publicznych, pedagogi-

cznych i naukowych pragną się razem spotykać w ramach naszego stowarzyszenia – zawsze otwartych, przyjaznych i serdecznie bliskich. W Szczytnie takiej formuły już się dopracowano.

Słowa uznania i wdzięczności należą się organizatorom, którzy natrudzili się co nie miara. Inicjatorem i głównym organizatorem był kol. Antoni Olszewik, przewodniczący Koła SBP w Szczytnie, radny dzwierzuckiej społeczności, a na co dzień kierownik Filii Bibliotecznej w Orzynach. Nie odmówiły również pomocy kierownictwa poszczególnych bibliotek. W niekonwencjonalny sposób włączył się jeden z najzamożniejszych rolników orzyńskich, przewożąc piękną bryczką, zaprzężoną w jednego rumaka, uczestników imprezy z centrum Orzyna do odległego o kilkaset metrów miejsca obrad. Taka atrakcja była niejako zapowiedzią, że pozytywne będzie nam się przeplatać z przyjemnym i wesołym.

Jak na dzień roboczy (środa), frekwencja ponad trzydziestu bibliotekarzy ucieszyła organizatorów. „Mogło być nas więcej – powiedziała kol. Jadwiga Pijanowska, kierowniczka MBP w Szczytnie – gdyby nie to, że część naszych koleżanek pozostała w bibliotekach, nie zamkniętych dla czytelników” – dodała. Byli też zaproszeni goście, mianowicie: Stanisław Buchwald – przewodniczący Rady Gminy Dźwierzuty, Czesław Wierzuk – wójt miejscowej gminy (chwalony opiekun swoich bibliotek) oraz trzech działaczy kulturalnych i dwóch rolników.

Nie mogło zabraknąć również przedstawicieli ZO SBP w Olsztynie. Z zaproszenia skorzystali: Katarzyna Frankowiak (wiceprzewodnicząca), Barbara Ochranowicz (sekretarz), Elżbieta Calkiewicz (członek) i Marian Filipkowski (przewodniczący). Był to w końcu wyjazd do koła największego (46 członków), skupiającego bibliotekarzy wszystkich rodzajów bibliotek.

Marian Filipkowski

Przegląd publikacji

Poniżej i powyżej Mniszkówny, czyli z Januszem Duninem o sprawach ludzkich i papierowych...

Jacek Ładorucki: Panie Profesorze, każdy kto, tak jak ja, śledzi pańską drogę twórczą jako naukowca i bibliofila może być zaskoczony ostatnią publikacją, którą firmuje Pan swoim nazwiskiem. Mam tu na myśli książkę pt. *WC Book!* Skąd pojawił się pomysł i czy tytułowe „WC” jest tym, które zjawia się jako pierwsze skojarzenie?

Janusz Dunin: Proszę pana, jeśli chodzi o tę książkę, to ona chodziła za mną przez wiele lat. Jeżeli ktoś mnie zapyta ile lat ona powstawała, to odpowiadam, że 30 parę lat przymierzalem się do niej, a w 3 tyg. została wreszcie zrobiona.

J. Ł.: To bardzo szybko, nawet jak na dzisiejsze możliwości.

J. D.: Pierwsze moje książki wydawało Wydawnictwo Łódzkie. *Papierowy bandyta* to pierwsza większa praca, która poruszyła pewną część literatury popularnej, a rynek połykał 20 tys. egzemplarzy książki, bądź co bądź naukowej. Wtenczas zdarzyły się też wypadki roku '68. Pewien redaktor Wydawnictwa Łódzkiego, nazwiskiem Leśniewski (imienia nie pamiętam) podarował mi dziwną książkę (którą przywieziono z Ameryki), tylko dlatego, że wiedząc o moich zainteresowaniach nie chciał żeby ona trafiła do przypadkowych rąk. Sam Pan Leśniewski musiał po 1968 r. opuścić kraj i nie mógł wszystkich swoich książek zabrać. Ta książka amerykańska była właśnie książką przeznaczoną do użytku w WC i wskazywała na pewną możliwość, która bardzo ściśle mieściła się w moich zainteresowaniach teoretycznych, tzn. że każda książka niezależnie od tekstu ma jeszcze wpisana formę, adresata oraz sposób i miejsce użytku. Inaczej wyglądała książka religijna, np. modlitewnik, inaczej książka sensacyjna, ona już z góry ma wypracowane pewne formy. I tu zobaczyłem coś nowego i to mnie załasczynowało.

J. L.: Po otwarciu książki widzimy, że wypełniają ją w połowie dowcipy i luźne myśli, a w połowie rysunki. Dowcipy zdarzają się różne, np. zaczerpnięte z zeszytów uczniowskich: „Na łące leżała Telimena, a środkiem niej płynął strumyk!” Ale także takie: „Mąż do żony: – kiedy jedno z nas umrze, ja przeniosę się na wies”. Czy to specyfika sugerowanego lektorium tłumaczy tak szeroką skalę tego co śmieszne?

J. D.: Co śmieszne, to kiedyś mnie interesowało bardzo i pierwsze moje prace jeszcze seminaryjne, studenckie były o humorze. Tutaj natomiast starałem się wprowadzić pewną cenzurę, tzn. nie dawać rzeczy jak gdyby poniżej pewnego poziomu, pomimo że można by ich w tym miejscu oczekiwać. Doszedłem do wniosku, że miejsce, dla którego jest to przeznaczone nie jest miejscem do podniecania się, do jakichś ekscesów. To jest miejsce do zastanowienia się, do pewnego odprężenia. I zrobiłem pewną rzecz, która jest może nietypowa – celowo nie dałem numeracji stron, ponieważ mi chodzi o to, żeby nie czytać tej książki porządnie i nie przesiadywać TAM. Są to wszystkie rzeczy bardzo krótkie, które można przy okazji przeczytać i się wynieść, nie kończąc, a przy następnym posiedzeniu znów można sobie poszperać.

J. L.: Rysunki na odwrocie kart szkicowane są znajomą kreską...? Obrazki te zgromadzono tutaj w ogromnej liczbie, „na oko” kilkaset. Czy stanowią one ilustrację do tekstu słownego?

J. D.: Nie, to jest jak gdyby niezależna część książki, natomiast wydaje mi się, że trafia w pewną „atmosferę”. Mój sąsiad i mogę dziś powiedzieć przyjaciel, Andrzej Czeczot zgodził się zilustrować książkę i pozwolił żebym ja wybrał dowolne rysunki z jego bogatej twórczości.

J. L.: To był komfort nadmiaru.

J. D.: Komfort nadmiaru i komfort tego, że część z nich, w moim pojęciu, ma tę mądrość mówienia o naszym świecie, a część jest surrealistyczna i to też pasuje do całości.

J. L.: Zatem współpraca Pana jako pomysłodawcy książki z plastykiem układała się doskonale?

J. D.: Był moment, kiedy się załamalem, jako człowiek małoduszny i, widząc taką piękną książeczkę, pomyślałem, po co tam moje nazwisko, jako profesora bądź co bądź... i chciałem podpisać to pseudonimem, ale Czeczot, który zgodził się na druk ilustracji, powiedział bardzo słusznie: Ja daję swoje nazwisko, a pan się wstydzi? Czeczot jest postacią bardzo kontrowersyjną, taką był przez całe życie... Za PRL-u był do tego stopnia kontrowersyjny, że go internowano. Później emigrował do Ameryki, musiał tam być też dosyć kontrowersyjny, skoro jednak wrócił... Teraz zrobił nie tylko film, który jest nagrodzony i nikt nie neguje jego wielkości, ale równocześnie drukuje w „NIE”, które to pismo nie cieszy się ogólną sympatią i mają też nie!

J. L.: Panie Profesorze, czy tytułowe pomieszczenie to ostatni bastion, w którym wskaźniki czytelnictwa mają szansę zwyżkować? Czy nie wydaje się Panu, że zestawienie: książka i klozet nie pasują do siebie, może nawet zestawienie to jest nieco niestosowne?

J. D.: Zajmowałem się też, szczególnie w mojej pracy o rozwoju form książki problemem dostosowania książki do różnych nowych warunków. Od libri catenati, które były łańcuchem przymocowane w klasztorze, po książki, które wyszły w plener do ogrodów, na plaże, do pociągu. Wydaje mi się, że fakt, że ludzie tam (WC) czytają, od kiedy mamy światło elektryczne, jest oczywistym. Tylko, czy istniała forma książki, która byłaby dostatecznie czytelna i dostatecznie dopasowana, nie zmuszała do siedzenia godzinami, żeby zobaczyć jak to się skończy, jak jakiś kryminał... Także próba zrobienia takiej książki byłaby całkiem naturalna, ale chyba bym na to nie wpadł, gdyby nie ta książka pana Leśniewskiego, która nazywała się *Jokes for John*.

J. L.: Odwiedzający księgarnię mogą być zaskoczeni nietypowym wyposażeniem edytorskim książki: jest ona w specjalnym wydłużonym formacie, a poza tym przez dziurkę zrobioną na wylot w bloku książki przewleczone jest łańcuszek! Krótko mówiąc, elementy te (a także inne) mają wywołać skojarzenia z toaletą. A może to tylko przewrotna gra??? Może ta publikacja to przykład profesorskiej wariacji na pewien nieznaną dotychczas typ książki, skoro istniały ozdobne wydawnictwa przeznaczone do czytania w salonie, to dlaczego nie w ubikacji???

J. D.: To już częściowo powiedziałem. Ale istnieje jeszcze jedna rzecz, mianowicie, że książka jest w tej chwili zagrożona. I jest takim przewrotnym żartem, czy można coś zrobić żeby jeszcze poszerzyć miejsce książki, bo w mieszkaniu stoi komputer, który wypycha tę książkę...

J. L.: ...Poszerzyć, a może znaleźć enklawę dla książki?

J. D.: Tak... nie tylko komputer, ale przede wszystkim telewizor i radio wypychają książkę z części mieszkalnej... Dlatego też ludzie często uciekają z książką w podróż, do poczekalni u dentysty itp.

I zdaje się, że nie jest to pomysł bardzo oryginalny, że ludzie TAM czytają.

J. L.: A więc jest to także pewien rodzaj protestu na współczesny sposób traktowania książki?

J. D.: Protest, albo zgoda, ale w każdym razie podkreślenie tego faktu, że książka powinna się bronić. Zresztą w przedmowie piszę, aby sedentariusze pamiętali, że są jeszcze inne książki, które trzeba czytać!

J. L.: No właśnie, a propos innych książek... Prawie 30 lat temu wydał Pan *Papierowego bandytę*, książkę traktującą o publikacjach popularnych i brukowych w Polsce. Po latach wraca Pan do tego kręgu kultury, ale wcielając się już, nie w rolę badacza, a autora. Proszę powiedzieć, czy tym razem chodzi o danie upustu jakiejś sowizdrzalskiej części własnej duszy???

J. D.: Może tak? Jako teoretyk i współpracownik różnych wydawnictw o literaturze popularnej zawsze marzyłem, żeby zrobić również jakąś taką książkę. Niektóre moje działania w tej dziedzinie, także o charakterze kompilacyjnym, uważam za pewną klęskę. Mianowicie wydałem *Czy to bajka czy nie bajka... Wiersze dziadków dla wnuków*. Spodziewałem się, że będzie wielkim przebojem edytorskim, ponieważ wybierała ze starszej twórczości dla dzieci tych kilka utworów, które przetrwały próbę czasu. Dziś przeważnie, kiedy czytamy jakiś tom wierszy Konopnickiej dla dzieci, to padamy z nudów, ale wiemy, że *Stefek Burczymucha* jest do dzisiaj ulubioną lekturą. Jeżeli myślimy o pocziwym Jachowiczu, to on już jest naprawdę bardzo nudny, ale *Chory kotek* sprawdził się itd. Nadal upieram się, że ilustracje do tej książki takie pastiszowe w stosunku do dawniejszej książki są ważne i istotne. Nasz rynek zaakceptował tę pozycję, w większości księgarń była obecna, ale części nakładu nadal leży w wydawnictwie... które, zajmując się Myszka Miki, nie uważa za stosowane się tym lepiej zająć.

Dziś jestem emerytem i chciałbym powiedzieć, że wesołe jest życie staruszka, ale nie zawsze. Nadzieja, że każda książka przyniesie pewien dochód, jest też nie bez znaczenia. Byłbym zakłamanym, gdybym powiedział, że chodzi mi tylko o socjo-literacką manifestację.

J. L.: Wiemy już, że między *Papierowym bandytą* a *WC – Book’iem* nie było przepaści. Proszę powiedzieć o swoich pracach badawczych związanych z literaturą popularną.

J. D.: Od kiedy zostałem „klasykiem” badania literatury popularnej, większość osób, które się tym zajmuje, w taki czy inny sposób, odnosi się do mojej książki, która była pierwsza na ten temat. Ale jest już

szereg studiów bardzo, powiedziałbym, zaawansowanych. Zwracają się do mnie w różnych sprawach, czy do *Słownika Literatury Popularnej*, czy oceny jakiś innych prac. Napisałem szereg innych artykułów, stanowiących, jak gdyby, uzupełnienie tego co pominąłem w *Papierowym bandycie*. Pierwotnie pominąłem książkę dla dzieci, która stanowi oddzielne zagadnienie. W niej również jest awangarda i także nurty ściśle popularne. To ująłem w oddzielnej książce pt. *Książeczki dla grzecznych i niegrzecznych dzieci. Z dziejów publikacji dla najmłodszych* (1991). Literaturą, tą wyższą, zająłem się w mojej pracy o formach książki literackiej, gdzie po trochu rozprawilem się i z poezją, i z powieścią, i z dramatem, jako książką [Rozwój cech wydawniczych polskiej książki literackiej XIX-XX wieku, Łódź 1982 – przyp. J. L.]. Wreszcie pewne nurty tej literatury [popularnej] starałem się planowo pominąć w *Papierowym bandycie*. Pamiętając w jakich czasach ta publikacja się ukazała, nie rozprawilem się z literaturą religijną, czy też dewocyjną, ponieważ nic dobrego o niej nie mogłem powiedzieć... Wreszcie znalazłem miejsce, a był nim zbiór studiów o literaturze katolickiej noszący tytuł *Religijne aspekty literatury polskiej XX wieku*, wydane w Lublinie w 1997 r. pod red. Marii Jasńskiej-Wojtkiewicz i Jerzego Świącha. Pominąłem także nurty antysemickie w literaturze....

J. L.: Co też się udało nadrobić..?

J. D.: Co też się udało nadrobić, ponieważ pojechałem z referatem o postaci Żyda w literaturze popularnej do Izraela. Także starałem się tutaj jakoś „wycykułować”, może to świadczy o moim cwaniactwie?

J. L.: Krótko mówiąc, w obszarze literatury popularnej nie ma dla Pana ciemnych zakamarków?

J. D.: Wie Pan, ja już całkowicie wypadłem z czytania współczesnej literatury popularnej. Owszem przeczytałem chyba dwa „Harlekiny” i jakiś tam tomik pornograficzny, ale zupełnie nie trafia do mnie science fiction czy fantasy. Tu już jest wielu specjalistów, odbywają się seminaria, niech sobie robią. W sumie jestem specjalistą starszej literatury popularnej i to tej najniższej jej warstwy. Kiedyś wygłosiłem taki referat, który streszczał mój pogląd na temat literatury popularnej: *Poniżej i powyżej Mnuszkówny*. Mnuszkówna wydaje mi się już literatką pełną gębą i powyżej niej romanse czy inne mało mnie interesowały.

J. L.: I na koniec ostatnie pytanie czego wypada życzyć użytkownikom *WC-Book’a*?

J. D.: (*Cisza*) Lekkości!

(rozmawiał Jacek Ladorucki)

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Opactwo OO. Cystersów (Szczyrzyc). Biblioteka. Katalog inkunabułów Biblioteki Opactwa OO. Cystersów w Szczyrzycu / komentarz i oprac. Jolanta M. Marszalska. – Kraków: „Tyniec”, 2002. – 122 s., [31] s.; tabl.; il.; 24 cm

Po raz pierwszy katalog inkunabułów szczyrzyckich został dołączony do wydanej w 1915 r., pracy o. Gerarda Kowalskiego poświęconej bibliotece

i zbiorom opactwa cysterskiego w Mogile. Od tego czasu minęło wiele lat i opracowane dotychczas katalogi inkunabułów i starych druków zostały zweryfiko-

wane zgodnie z obecnym stanem wiedzy, uzupełnione i ponownie wydane. Tak też się stało w przypadku inkunabułów szczyrzyckich. Prezentowana tutaj publikacja jest drukowanym katalogiem inkunabułów Biblioteki Opactwa OO. Cystersów w Szczyrzycu. Zawiera 77 pozycji bibliograficznych (51 woluminów). Autorka przyjęła alfabetyczny układ haseł autorskich i tytułowych. Sam opis bibliograficzny przejęto z IBP. Po opisie bibliograficznym podano: – cytowany numer literatury podstawowej dla danej pozycji, przede wszystkim Gesamtkatalog der Wiegendrucke (GW), Hain (H), Copinger (C), Reichling (R) i inne; – indywidualne cechy opisywanego egzemplarza; – informacja o defektach; – dokładne informacje dotyczące samego woluminu (inicjały, rubryki, drzeworyty, marginalia, sentencje itp.);

– proveniencję; – opis oprawy (rodzaj materiału, techniki zdobienia oprawy, kłamry, okucia, zapięcia); – obecna sygnatura Biblioteki OO. Cystersów w Szczyrzycu.

Poza tym praca zawiera indeks drukarzy i nakładców, indeks topo-typograficzny, indeks proveniencji, konkordancje numerów bibliograficznych i numerów katalogu, konkordancje sygnatur centralnego katalogu inkunabułów w bibliotekach polskich i numerów katalogu, konkordancje sygnatur bibliotecznych inkunabułów i numerów katalogu, konkordancje sygnatur centralnego katalogu inkunabułów i numerów katalogu Kowalskiego, wykaz sygnatur inkunabułów współprawnych z drukami XVI wieku, bibliografię (źródła rękopiśmienne, źródła drukowane, opracowania), spis ilustracji, wykaz skrótów.

Obrusznik-Partyka Maria. Literatura i krytyka na łamach „Biesiady Literackiej”: (1876-1906) / Maria Obrusznik-Partyka; Akademia Świętokrzyska im. Jana Kochanowskiego w Kielcach. Filia w Piotrkowie Trybunalskim. – Piotrków Trybunalski: Naukowe Wydaw. Piotrkowskie przy Filii AŚ, 2002. – 265, [2] s.; il.; 21 cm.

„Biesiada Literacka” ukazywała się w latach 1876-1917. Do roku 1906 jej redaktorem i zarazem twórcą programu ideowo-estetycznego był Władysław Małyszewski. Temu okresowi istnienia pisma poświęcona jest niniejsza praca. „Biesiada” była czasopismem programowo literackim. I właśnie badaniem owej „literackości” zajęła się autorka w swej pracy. W książce ukazane są dzieje „Biesiady”, jej profil ideowo-estetyczny, struktura oraz oddziaływanie społeczne. Tygodnik cieszył się dużą poczytnością głównie wśród mieszczan i uboższej inteligencji tak w kraju, jak i na emigracji. Wiele miejsca poświęciła autorka krytyce literackiej, uwzględniając rozmaite jej formy (recenzje, szkice krytyczno- i his-

torycznoliterackie, notatki bibliograficzne, portrety literackie, wypowiedzi krytycznoteatralne) oraz popularyzacji literatury. Przedstawiła obraz recepcji literatury polskiej i obcej od starożytności do przełomu XIX i XX wieku (Młoda Polska), a także wpływ prasy na kształtowanie się świadomości kulturalnej i narodowej społeczeństwa. Na łamach „Biesiady” przedstawiano i omawiano wszelkie zjawiska życia literackiego i kulturalnego. Do pracy dołączone są noty biograficzne ważniejszych współpracowników pisma. Są to osoby dzisiaj już na ogół nieznane lub zapomniane, a przecież współtworzące swoją epokę. Poza tym książka zawiera wybór bibliografii i indeks osób.

Szymula Robert. Podręczny słownik (angielsko-polsko-rosyjski) terminów informatycznych / Robert Szymula; red. nauk. Roman Hajczuk; Uniwersytet w Białymstoku. Wydział Filologiczny. – Białystok: Wydaw. UwB, 2002. – 478 s.; 24 cm

W omawianym słowniku można znaleźć terminologię dotyczącą m.in. sprzętu komputerowego, języków programowania, systemów operacyjnych, telekomunikacji, elektroniki, matematyki. Są tutaj także hasła poświęcone Internetowi. Słownik może służyć tłumaczom, pracownikom naukowym i studentom kierunków informatycznych wyższych uczelni oraz wszystkim zainteresowanym tą dziedziną. Zawiera 9000 haseł i zwrotów ułożonych alfabetycznie. Hasło

wyściowe stanowi termin w języku angielskim, poniżej podano kolejno termin w języku polskim i rosyjskim. Jeżeli terminy angielskie nie mają jednoznacznych odpowiedników polskich i rosyjskich przyjęto formę opisową. Część druga słownika zawiera indeksy alfabetyczno-numeryczne w dwóch językach.

Oprac. Lidia Bąkowska

Nie zapomnij o prenumeracie!

Anegdota o dziełach Schillera

Rzecz działa się na granicy francusko-niemieckiej na krótko przed wybuchem II wojny światowej.

Oficer niemiecki widzi, że za miedzą graniczną oficer francuski czyta dzieła Fryderyka Schillera. Dziwi go to, więc pyta:

– Cóż to, pan czyta naszego narodowosocjalistycznego poetę?

– Schiller nie jest wyłącznie niemieckim poetą. Należy do całej ludzkości – odpowiada Francuz. – Zresztą on niemal dla każdego narodu coś napisał...

– Jak to?

– Ano tak: dla Francuzów napisał *Dziewięć Orleańską*, dla Anglików *Marię Stuart*, dla Hiszpanów *Don Carlosa*, dla Włochów *Narzeczoną z Messyny*, dla Szwajcarów *Wilhelma Tella*, dla Chińczyków *Turandot*, dla Rosjan *Dymitra Samozwańca*, ba, nawet dla Żydów napisał *Posłannictwo Mojżesza*.

– A dla Niemców Schiller nic nie napisał? – zdziwił się Niemiec.

– Oczywiście, dla Niemców napisał... *Zbójców*.

Wypis z „Kroniki Ciekawych i Pożytecznych Wiadomości” (1939 nr 4) należy uzupełnić informacją, iż cytowany *Dymitr Samozwaniec*, to w istocie fragment dramatyczny *Demetrius*, napisany przez Schillera w 1805 r., zaś tytułowa bohaterka chińskiej bajki teatralnej *Turandot*, zawdzięcza swoje powstanie włoskiemu poecie Carlo Gozziemu (1762). Schiller dokonał jej przekładu na język niemiecki, zaś Goethe wystawił sztukę w teatrze weimarskim. Muzykę do przekładu Schillera napisał Carl Maria von Weber. Warto dodać, że pierwowzór Gozziego stał się podstawą oper Ferruzia Busoniego (1917) i Giacomina Pucciniego (1926).

O czytaniu

Wśród wielu moralizatorskich traktatów o pożytkach płynących z czytania książek poczesne miejsce zajmuje w naszej literaturze dzieło Klementyny z Tańskich Hoffmanowej (1798-1845) *Pamiętka po dobrej matce, czyli Ostatnie jej rady dla córki* (1819). Rozdział szósty tego popularnego w swoim czasie dzieła poświęciła młoda autorka odpowiedniemu doborowi lektur właściwych dla młodych kobiet. Z rozdziału tego podam kilka charakterystycznych dla epoki i poglądów młodej autorki wyimków:

„Nic więcej nie uczy, nie oświeca, jak czytanie; gust do niego dobrze prowadzony czasem wychowania miejsce zastąpić może. Dobra książka żywołem jest duszy, ozdabia serce i umysł, zatrudniając nas przyjemnie. Tak jak wydoskonalenie sztuki żeglarskiej

ułatwiło handel i połączyło niejako wszystkie części ziemi, bogacąc jedną skarbami drugiej, tak wynalezienie druku ułatwiło handel rozumu, spoilo wieki, udzielając współczesnym i potomnym myśli, zdań i umiejętności pisarzy i mędrców dawnych i teraźniejszych czasów. Ty, luba Amelio, umiej cenić ten drogi wynalazek, korzystaj z tego najpewniejszego sposobu ozdobienia umysłu, ale nie nadużywaj go nigdy. Bądź baczna i ostrożna w wyborze czytania. Kobieta chcąc dopełnić powołania swego, nie ma zbyt wiele czasu do poświęcenia go księgom [...]. Nie wypada jej także nigdy czytać zbyt wiele. Zbytek w tej mierze jest naganny, obarcza umysł i szkodę zamiast korzyści przynosi. Powszechnie słychać narzekania, iż mało jest dzieł polskich; może mniej jeszcze młodych kobiet zna je wszystkie. Zajęte płodami obcej literatury znają dokładnie miernych nawet francuskich, niemieckich pisarzy, a są takie, które wyboru swoich nie czytały! Czytaj pilnie księgi historyczne, piękniejsze poematy, sławniejsze sztuki teatralne, niektóre opisy podróży i te dzieła moralne, które przy zabawie rzetelny niosą pożytek [...]. Oprócz nigdy i niczym niepowetowanej szkody, jaką romanse kobietom co do szczęścia i moralności czynią, najrozsądniejszym do oświaty są zaważać. Gdyby ich nie było kobiety więcej by istotnie potrzebnych ksiąg i pisały i czytały. Jedną z największych korzyści, jakie by u nas przyniosło zarzucenie wszelkiej obcej mowy, byłaby i ta, żeby nie mogły niewiasty tyle czytać romansów [...]. Do śmierci powtarzać będę, że romanse niewiele dobrego sprawić mogą, a dla umysłów ograniczonych i serc zbyt czułych niezawodną są zgubą i trucizną.”

Losy pewnej książki

W wydanej przez Archiwum Państwowe i Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Piotrkowie Trybunalskim, w ramach serii wydawniczej „Biblioteka Piotrkowska” broszurce *Biblioteka Tomasza Maruszeńskiego członka Kuźnicy Kollgatajowskiej* znajduje się spis książek przekazanych w testamentie przez właściciela kolegium pijarskiego w Piotrkowie. Testament sporządził Maruszeński własnoręcznie w 60. rocznicę urodzin, tj. 13 grudnia 1829 r., w Kielczygłowie, ustanawiając egzekutorami ostatniej woli brata, Mateusza Maruszeńskiego i Wawrzyńca Janickiego. Po kilku latach, 14 lipca 1833 r. Tomasz Maruszeński rozszerzył rejestr egzekutorów testamentu o „osoby, znane (...) z gorliwości o pomnażanie oświecenia i dobra Kraju”, a mianowicie: Henryka hr. Łubieńskiego, wiceprezesa Banku Polskiego, Fryderyka hr. Skarbka, radcę stanu, Wincentego Bandtkie, pisarza aktowego Królestwa Polskiego,

Kazimierza Brodzińskiego, b. profesora literatury w Uniwersytecie, Józefa Paszkowskiego, b. profesora w Szkole Aplikacyjnej, Andrzeja Kucharskiego, członka wielu uczonych towarzystw oraz swego młodszego brata Mateusza i wspomnianego już Janickiego.

Księgozbiór, którego podstawę stanowiły książki nabyte w czasie rewolucji francuskiej „za spadłe w kursie banknoty”, uległ z czasem rozproszeniu. Posiadam w swoim księgozbiorze oprawny w skórę pierwszy tom dzieła Andrzeja Wilhelma Contanta Dorville (1730-1805) *Les fastes de la Pologne et de*

Russie (Paris, chez J. P. Costard, 1770). Mój egzemplarz opatrzony jest niewielką pieczętką własnościową z napisem *Ex Libris Thomae Maruszewski*, zaś w spisie książek stanowiącym dodatek do testamentu pod poz. 10 figuruje tom drugi tegoż dzieła pod źle odczytanym tytułem *Les fortes de la Pologne et de la Russie*, bez podania nazwiska autora, miejsca i roku wydania owych *Dziejów* czy raczej *Roczników*.

W jaki sposób pierwszy tom dzieła Dorville'a wymknął się z księgozbioru Maruszewskiego, nie udało się ustalić.

Andrzej Kempa

Poczytajmy, poczatujmy... (7)

«**wenuska**»: jak po świętach?

«**czarnapolka**»: ciężko...

«**wenuska**»: tak, ja też przesadziłam, szczególnie z kutią...

«**czarnapolka**»: ja nie w tym sensie... budżet nam obciął...

«**wenuska**»: ...jak mieli z czego, to i tak szczęśliwaś...

«**czarnapolka**»: ten rok nie zaczął się dobrze...

«**wenuska**»: nie kracz... trzeba myśleć pozytywnie, jak mówi nasz kolega spod komputerowego plota... nawet nie wiesz co się kapitalnego zdarzyło bibliotekarzom, właśnie teraz...

«**czarnapolka**»: niby co?...

«**wenuska**»: jesteśmy w ustawie!...

«**czarnapolka**»: zawsze byliśmy, na szczęście prawie zawsze odkąd pamiętam jakaś ustawa o bibliotekach była...

«**wenuska**»: nie rozumiesz... znajoma instruktor-ka z wojewódzkiej zadzwoniła mi, że jest ustawa, w której mówi się, że wreszcie wszystkie biblioteki będą miały komputery...

«**burczymucha**»: uchwała koleżanki, nie ustawa, uchwała Senatu... Jest to ważny akt intencyjny, przy czym pozwałam sobie zauważyć, że zapis jest dowodem na konieczność permanentnej walki o nasze, bibliotekarskie sprawy i że ta walka przynosi w końcu efekty...

«**wenuska**»: więc jak z tymi komputerami, będą, czy nie będą?...

«**burczymucha**»: w pewnym sensie jest to sprawa drugorzędna... ważne, że oto prawie w ostatniej chwili, dzięki wielokrotnie poruszonym postulatam w naszym środowisku...

«**wenuska**»: faktycznie mówiliśmy o tym...

«**burczymucha**»: ...i uporowi kilku zaangażowanych zwolenników komputeryzacji, a także życzliwości prawniczej pani senator...

«**wenuska**»: ...a mówiono, że to ci z lewa są chętniejsi bibliotekom...

«**czarnapolka**»: lewica jest bardziej przywiązana do papierowych książek, a nie do komputerów...

«**burczymucha**»: koleżanki pozwólcie dokończyć... tak więc akt prawny rangi uchwały daje nauczycielom i bibliotekarzom perspektywę realnego uczestniczenia w budowie społeczeństwa informacyjnego...

«**wenuska**»: budowa społeczeństwa... to mi się coś źle słucha...

«**czarnapolka**»: dokładnie... coś z Gierka, coś z Wernyhory...

«**wenuska**»: ta znajoma mówiła mi, że jak usłyszeli o tej... uchwale... to ich przewodnicząca Stowarzyszenia z radości powiedziała, że upiecze dla wszystkich sernik na zimno...

«**elektroniczna sowa biblioteczna**»: moja mama sowa mawiała: nie urodzi sowa sokoła, ale może go skłonować...

«**czarnapolka**»: ciekawe co dalej będzie z tą uchwałą...

«**darkanka**»: ...nie bądźcie takie sceptyczne... oczywiście to początek drogi do jakichś konkretniejszych kroków w zapewnieniu bibliotekom sprzętu i dostępu do Internetu, ale ważne, że wreszcie mówi się nie tylko o szkołach...

«**elektroniczna sowa biblioteczna**»: myślimy komputeryzacja, a dorozumiewamy biblioteki i szkoły...

«**wenuska**»: dorozumiewamy? ...co to za język...

«**czarnapolka**»: za młoda jesteś by znać poetów Wielkiej Rewolucji... chodzi o to, że autokorekta, jak napiszesz „komputeryzacja” wywali ci od razu „szkoła i biblioteka”...

«**burczymucha**»: stosowanie do decydentów i parlamentarzystów odruchów Pawłowa w ich pracy jest trochę nie na miejscu... chociaż, gdyby

taka autokorekta funkcjonowała we wszystkich ich dokumentach...

«**wenuska**»»: wszystko to pięknie, ale co będzie dalej po tym Senacie?

«**burzymucha**»»: oczywiście ani budżet państwowy, ani samorządowy nie udźwignie skutków uchwały w ciągu najbliższych kilku lat... ale nadzieja...

«**wenuska**»»: ...że ile komputerów? ... i za ile lat?...

«**czarnapolka**»»: uspokój się ...wyczytałam, że tylko 7% naszych bibliotek ma te maszynki... i co z tego wynika? ...że ludzie się tym przejmą i przestaną czytać? ...właśnie zrobiłam gusy i co powiesz?...

«**wenuska**»»: przybyło! ...mnie też przybyło...

«**czarnapolka**»»: ale chyba nie książek...

«**wenuska**»»: no jasne, że nie – czytników...

«**czarnapolka**»»: ...słuchaj, a może by tak zapoznać jakąś senator i odpowiedzieć jej o tych książkach...

«**wenuska**»»: może lepszy byłby jakiś poseł?... z facetem inaczej się rozmawia...

«**czarnapolka**»»: może masz rację... te kobiety w sejmie z aborcją w oczach, albo z molestowaniem...

«**wenuska**»»: a jak z tym u was?...

«**czarnapolka**»»: kompletna cisza, uwiad mówię ci...

«**wenuska**»»: więc słuchaj, mówimy posłowi, albo senatorowi, że ludzie potrzebują książek jak lekarstwa... biedni są, czyta głównie budżetówka i bezrobotni...

«**czarnapolka**»»: wyczuwam cię... że za jeden komputer w hurcie wezmę z 200 stiłów i sapkowskich, a jeszcze będzie mnie stać na Encyklopedię Pięknych Włosów...

«**wenuska**»»: ...no właśnie... teraz dużo mówią o służbie zdrowia i o lekarstwach... niech dodadzą do jakiejś ustawy czy uchwały króciutkie słowo książeczka...

«**czarnapolka**»»: ...to im się może mylić z książeczkami zdrowia...

«**wenuska**»»: tak, lepiej zwyczajnie „książka” ...i może będzie więcej kasy na nowości...

«**czarnapolka**»»: a w każdym razie jak w drukach przeczytają „leki” to im umysłowa autokorekta walnie po umyśle woluminem...

«**wenuska**»»: ty mnie zawsze potrafisz pocieszyć... i po co ja się martwiłam tymi komputerami?...

czat oprac. RyT

Z żałobnej karty

Małgorzata Kłossowska (18.03.1941 – 18.11.2002)



Gdy umiera ktoś tak żywotny i pogodny jak Małgosia nasze zaskoczenie i żal są znacznie większe niż zwykle.

Jak wielu innych wiedziałem o Jej chorobie. Wprawdzie mówiła o niej niezbyt chętnie, krótko

i jakby mimochodem, ale wyglądała coraz gorzej, wyraźnie przygasała, co budziło wśród Jej przyjaciół wzrastający niepokój. Nie dopuszczałem jednak do siebie złych myśli i trwałem w przekonaniu, że także tym razem Małgosia poradzi sobie z chorobą i wróci do zdrowia. Nie byłem w tej opinii osamotniony. Niestety myliliśmy się, choroba była silniejsza – 18 listopada 2002 r. Małgosia zmarła w szpitalu, w tragicznych okolicznościach.

Małgorzata Kłossowska urodziła się w Warszawie, tu ukończyła w 1962 r. studia bibliotekoznawcze na Wydziale Filologii Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Trafiła do pracy w Działowym Ośrodku Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej Instytutu Pracy. W roku 1973 Ośrodek ten na polecenie szefa resortu pracy przekształcono na Główną Bibliotekę Pracy i Zabezpieczenia Społecznego, powołano ją w grudniu tegoż roku, a 1 stycznia 1974 r. nadano status biblioteki naukowej.

Dyrektorem nowej biblioteki została jej organizatorka – Małgorzata Kłossowska. Związała się z tą biblioteką na całe życie i kierowała nią do końca swych dni.

Właśnie w 1974 r. poznałem Małgosię. Podobnie jak Ona byłem młodym dyrektorem specjalistycznej biblioteki naukowej – Centralnej Biblioteki Statystycznej. Polubiliśmy się z Małgosią od razu, a wkrótce zaprzyjaźniliśmy i nigdy się na Jej przyjaźni nie zawiodłem. Biblioteki nasze, zbliżone

profilem, ściśle z sobą współpracowały i była to współpraca konkretna, rzeczowa, pożyteczna dla obydwu stron. Szczególnie ożywioną współpracę prowadziliśmy w drugiej połowie lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych. W okresie planu specjalizacji zbiorów bibliotecznych nasze biblioteki wchodziły w skład Zespołu Bibliotek Społeczno-Ekonomicznych, kierowanego przez Bibliotekę SGPiS (Główną Bibliotekę Ekonomiczną) i Centralną Bibliotekę Statystyczną. Małgosia Kłossowska należała do najbardziej aktywnych szefów bibliotek działających w ramach naszego Zespołu, przez wiele lat była przewodniczącą Międzybibliotecznej Komisji Koordynacyjnej przy CBE i CBS. Miała swój znaczący udział w ówczesnych sukcesach Zespołu Bibliotek Społeczno-Ekonomicznych, a zwłaszcza kolejnych narad polskich bibliotek społeczno-ekonomicznych organizowanych w latach osiemdziesiątych i pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. Po śmierci dyrektora Biblioteki SGH (d. SGPiS), dr Hanny Uniejewskiej i jej następców, zmianach personalnych w innych bibliotekach i upadku planu specjalizacji zbiorów współpraca bibliotek społeczno-ekonomicznych zamarta, ale nasze wzajemne kontakty trwały nadal i stykaliśmy się ze sobą na wielu polach bibliotekarskiego działania.

Małgosia aktywna była w wielu dziedzinach. Prócz kierowania GBPiZS redagowała miesięcznik „Humanizacja Pracy”, pracowała nad „Bibliografią Ekonomicznych i Społecznych Zagadnień Pracy”, była autorką i redaktorką wielu publikacji z zakresu polityki społecznej. Specjalizowała się w bibliografii, ale nie ograniczała się tylko do niej, pisała dużo również na inne tematy.

Nie zaniedbywała własnego rozwoju zawodowego – uczestniczyła chętnie i aktywnie w wielu imprezach naukowych, doskonalących i popularyzatorskich, a w roku 1986 uzyskała tytuł bibliotekarza dyplomowanego. Wraz ze swym mężem Andrzejem, zapalonym bibliofilem, zgromadzili dużą i wartościową bibliotekę domową.

Jako wieloletni członek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich była Małgosia równie aktywna jak w pracy zawodowej i w każdej innej dziedzinie swej działalności. Na terenie SBP nasze drogi krzyżowały się najczęściej. Przez długi czas uczestniczyliśmy oboje w pracach Komisji Odznaczeń i Wyróżnień ZG SBP, a także w Sekcji Bibliotek Naukowych przy ZG, której przewodniczyła od 28.11.1998 r. Obowiązki swoje traktowała bardzo serio i odpowiedzialnie, jak wszystko w co się angażowała. Była przy tym spontaniczna, wrażliwa, pełna dobrej woli i ufności. Ta Jej ufność i żywiołowe reakcje wywoływały nieraz uśmiechy i rozbawienie obserwatorów, ale nigdy niechęć. Małgosi nie można było nie lubić, bo i Ona była życzliwa i wyrozumiała dla ludzi, choć potrafiła ostro się spierać i bezkompromisowo napiętnować niewłaściwe Jej zdaniem uczynki czy postawy.

Nie sposób mówić tu o wszystkim co robiła i gdzie się angażowała lub gdzie Ją angażowano (m.in. reprezentowała swój resort w Państwowej

Radzie Bibliotecznej, była członkiem Zespołu ds. Informacji Naukowej i Upowszechniania Nauki w Komitecie Badań Naukowych). Najbardziej przeżywała jednak wszystko co związane było z Jej biblioteką, z którą niemalże się utożsamiała. Ostatnio miała wiele zgrzytów związanych z zagrożeniami czyhającymi na Główną Bibliotekę Pracy. Stałe kłopoty finansowe, a zwłaszcza lokalowe GBPiZS były powodem nieustającej troski Małgosi. Bardzo przeżywała konieczność przeprowadzki Biblioteki do innego, niestety mniejszego i gorszego lokalu. Bardzo się z powodu tej eksmisji martwiła i właściwie jej nie przeżyła.

Po niespodziewanej, przedwczesnej śmierci męża Andrzeja (zmarłego przed kilku laty), Małgosia nie odzyskała dawnej radości i pogody. Strata była zbyt wielka i zbyt bolesna. Kłopoty związane z niepewną przyszłością Biblioteki Pracy dodatkowo ją osłabiły. Choroba miała ułatwione zadanie.

Na warszawskim cmentarzu bródnowskim zęnał Ją tłum przyjaciół, kolegów, znajomych... Obecność tak licznej gromady ludzi, którzy przyszli na ostatnie z Ną spotkanie była najlepszym dowodem Jej popularności i sympatii jaką się cieszyła. Był to wyraz uznania dla zmarłej nie mniejszy niż przyznany Jej pośmiertnie Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Małgosi nie ma już wśród nas, ale będziemy ją pamiętać, bo kogoś takiego jak Ona nie sposób zapomnieć.

Andrzej Jopkiewicz

Anna Pepol (01.11.1945 – 08.12.2002)



Anna Pepol urodziła się 1.11.1945 r. w Małyszówce k. Dąbrowy Białostockiej. Ukończyła studia magisterskie w 1969 r. na Wydziale Rolniczym Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, uzyskując tytuł

magistra inżyniera rolnictwa. Zaraz po studiach podjęła pracę w Katedrze Hodowli Roślin.

We wrześniu 1972 r. zdecydowała się przejść do Biblioteki Głównej WSR, gdzie rozpoczęła pracę najpierw w Oddziale Gromadzenia, a potem w Oddziale Opracowania Druków Ciągłych. W 1975 r. awansowała na stanowisko st. bibliotekarza, a następnie w marcu 1976 r. zdała egzamin państwowy na bibliotekarza dyplomowanego. W październiku 1983 r. objęła stanowisko kierownika Oddziału Opracowania Druków Ciągłych.

W 1985 r. rozpoczęła współpracę z British Council w ramach systemu BRIOLIS. Wiązała się ona z wyjazdami do Warszawy, gdzie w siedzibie British Council dostępnych było online ok. 300 baz abstraktowych z Centrum Informacji Naukowej w Palo Alto w Kalifornii. A. Pepol zbierała zamówienia tematów od pracowników naukowych ART, opracowując profil wyszukiwawczy, który ułatwiał znalezienie najbardziej trafnych odpowiedzi.

W 1991 r. A. Pepol trafiła do Oddziału Informacji Naukowej. Zaczynała się bardzo ciekawą, ale i niespokojną czas dla bibliotek – szerokim frontem nadciągała komputeryzacja! W Bibliotece Gł. Akademii Rolniczo-Technicznej komputeryzacja zaczęła się właśnie od OIN. W 1991 r. trafiły tu bazy Current Contents na dyskietkach, potem w 1992 r. bazy na CD-ROM (5 tytułów). To była nowość, która zaciękała, fascynowała, choć również sprawiała wiele kłopotów i wymagała stałej gotowości do nauki i ciągłego samodoskonalenia! W tym żywiole Ania poczuła się bardzo dobrze. Trudności Ją mobilizowały, wyzwalały energię, a zadowolenie użytkowników dawało wielką satysfakcję. W międzyczasie powierzono Ani przygotowanie wniosku do Komisji Europejskiej o przyznanie Akademii Rolniczo-Technicznej statusu ośrodka EDC (European Documentation Centre), który Uczelnia uzyskała w 1998 r.

Kiedy pojawiła się konieczność komputeryzacji innych czynności, m.in. opracowanie zbiorów, Ania włączyła się do tych prac. W grudniu 1993 r. została kierownikiem Oddziału Opracowania Druków Zwartych i rozpoczęła wraz z zespołem pionierską pracę katalogowania zbiorów w programie SOWA.

W grudniu 1994 r. Biblioteka Gł. ART. przystąpiła do udziału w koordynowanym przez Bibliotekę Politechniki Białostockiej JEP-ie programu TEMPUS wraz z Biblioteką AM w Białymstoku, filią UW w Białymstoku oraz 2 bibliotekami w Genui i Madrycie. Fundusze z JEP-u pozwoliły na zakup wysokiej klasy serwera wraz z 12 terminalami i oprogramowaniem sieciowym UNIX. Ten profesjonalny sprzęt pozwolił na instalację w BG ART programu bibliotecznego ALEPH.

Przez cały ten czas Ania walczyła o dodatkowe pieniądze na sprzęt, na połączenia sieciowe, nowe

wersje systemu, i to z dobrym skutkiem. W 1997 r. uzyskała dla Biblioteki grant z Open Society Institute, w 1998 r. kolejny grant z KBN. Dzięki kompetencjom Ani i Jej zaangażowaniu w sprawę, władze uczelni doskonale rozumiały konieczność komputeryzacji Biblioteki i jej kosztochłonność i stale wspierały finansowo to przedsięwzięcie.

A. Pepol aktywnie uczestniczyła też w pracach różnych gremiów krajowych, które zajmowały się sprawami komputeryzacji bibliotek. Wygłaszała referaty na konferencjach, brała czynny udział w pracach zespołu THES, który tworzył ogólnopolski tezaurus do UKD, była inicjatorką i pierwszą przewodniczącą grupy PolALEPH. Brała też udział w wyjazdach szkoleniowych do Niemiec, Włoch, Szwecji i Hiszpanii.

W 1997 r. Ania podjęła elitarnie studia podyplomowe w Toruniu w Międzynarodowym Centrum Zarządzania Informacją (ICIMSS). Były to studia prowadzone w języku angielskim przez wykładowców z całego świata; słuchacze też byli z różnych stron Europy.

1999 r. – to rok powołania Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, w miejsce dawnej Akademii Rolniczo-Technicznej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej. A. Pepol otrzymuje propozycję objęcia funkcji zastępcy dyrektora Biblioteki Gł. UWM. Jednocześnie nadal zarządza całą, już teraz olbrzymią, skomputeryzowaną siecią biblioteczną. Snuje dalsze plany: trzeba połączyć dwa różne systemy komputerowe (ALEPH z d. ART i HORIZON z d. WSP), wypracować metody współdziałania między poszczególnymi działami Biblioteki, zakupić nowy serwer, nową wersję ALEPH-a, nowe licencje. Niestety choroba nie pozwala Jej na realizację tych planów, od listopada 1999 r. eliminuje Ją z czynnego życia zawodowego. Po pierwszym okresie szoku, Ania rozpoczyna walkę z tą straszną chorobą. Nie jest sama – teraz okazuje się, jak wielu ma przyjaciół, którzy mogą dać Jej wsparcie duchowe, swoją obecność. Jest z nią również Jej głęboka wiara, która pozwala z pokorą znosić cierpienie i ból, ale również daje nadzieję i siłę.

Po 3 latach to zmaganie z nieubłaganim losem zmęczyło Ją. Umiera w domu, w otoczeniu rodziny 8 grudnia 2002 r. Pogrzeb Ani – 10 grudnia – gromadzi tłumy ludzi, którzy przyszli pożegnać prawego, szlachetnego człowieka, który nigdy nie był obojętny na sprawy innych i zawsze spieszył im z pomocą i dobrym słowem. W nadesłanych kondolencjach po Jej śmierci wspomina się tam o Ani, jako o człowieku wielkiej miary, entuzjastycznie i ofiarnie odnoszącym się do pracy, jako o niezwykle miłym, towarzyskim, energicznej i twórczej koleżance. I taką Ją zapamiętamy.

Barbara Chelt

Przepisy prawne

A. PRZEPISY OGÓLNE

Komitet Badań Naukowych

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 września 2002 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie nadania statutu urzędowi Komitetu Badań Naukowych. *Dz. U. nr 163 poz. 1343*.

Zmiana dotyczy przepisów rozporządzenia z dnia 7 kwietnia 1998 r.

Uwaga: W *Aneksie I**, w adresie wydawniczym poz. 1655 należy umieścić zapis: „z 2002 r. nr 163 poz. 1343”.

Zarządzenie Nr 16/2002 Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych z dnia 24 października 2002 r. w sprawie nadania Regulaminu organizacyjnego urzędowi Komitetu Badań Naukowych. *Dz. Urz. Ministra Nauki i KBN nr 11 poz. 50*.

Prawo autorskie

Ustawa z dnia 28 października 2002 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. *Dz. U. nr 197 poz. 1662*.

Zmiany dotyczą także zasad kopiowania tekstów.

Uwaga: W *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1588 należy umieścić zapis: „z 2002 r. nr 197 poz. 1662”.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

Archiwa

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 sierpnia 2002 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. *Dz. U. nr 171 poz. 1396*.

Uwaga: w publikacji: T. Zarzębski *Polskie prawo biblioteczne 1773-1990*, w adresie wydawniczym poz. 1383 – należy umieścić adnotację: „Tekst jednolity – Dz. U. z 2002 r. nr 171 poz. 1396”.

Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych. *Dz. U. nr 167 poz. 1375*.

Uwaga: W *Aneksie I.*, opis tego aktu należy umieścić pod nową poz. 1748, a w publikacji: T. Zarzębski *Polskie prawo biblioteczne 1773-1990*, przy poz. 1427 – adnotację: „uchylony zob. Dz. U. z 2002 r. nr 171 poz. 1396”.

Biblioteki szkolne

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 25 września 2002 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli [...]. *Dz. U. nr 160 poz. 1323*.

Zmiana „tabel zaszerzowania oraz minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego” dotyczy także nauczycieli bibliotekarzy szkolnych.

Uwaga: W *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1703 należy umieścić adnotację: „z 2002 r. nr 160 poz. 1323”.

Normalizacja

Ustawa z dnia 12 września 2002 r. o normalizacji. *Dz. U. nr 169 poz. 1389*.

„Art. 1. Ustawa określa podstawowe cele i zasady normalizacji oraz jej organizację i finansowanie”.

Uwaga: W *Aneksie I.*, opis tego aktu należy umieścić pod nową poz. 1749, a w adresie wydawniczym poz. 1570 – adnotację: „uchylona, zob. Dz. U. z 2002 r. na 169 poz. 1389”.

Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 27 września 2002 r. uchylające rozporządzenie w sprawie obowiązku stosowania niektórych Polskich Norm. *Dz. U. nr 176 poz. 1444*.

Dotyczy rozporządzenia z dnia 15 marca 1994 r. w sprawie obowiązkowego stosowania norm: PN-74/N-01206 Międzynarodowy znormalizowany numer książki (ISBN), PN-76/N-01207 Międzynarodowy znormalizowany numer wydawnictw ciągłych. Aktualnie w tych sprawach obowiązują normy międzynarodowe: PN-ISO 3297 i PN-ISO 2108.

Uwaga: W *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. 1591 należy umieścić adnotację: „uchylony – zob. Dz. U. z 2002 r. nr 176 poz. 1444; aktualnie obowiązują normy międzynarodowe: PN-ISO 3297 i PN-ISO 2108”.

TeZar

PRZYPIS:

* „*Aneks I.*” – skrótowe oznaczenie publikacji: Tadeusz Zarzębski: *Polskie prawo biblioteczne. Aneks I. 1990-2000*. Warszawa 2000.

Wyjaśnienia prawne

Różnice pomiędzy zasadami określającymi odpłatność za usługi biblioteczne i archiwalne

Bibliotekarze na ogół nie mają wątpliwości, że biblioteki, których organizatorami są ministrowie, kierownicy urzędów centralnych oraz jednostki samorządu terytorialnego, są

ogólnie dostępne i bezpłatne. Przypomnijmy, że zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, opłaty mogą być pobierane:

- 1) za usługi informacyjne, bibliograficzne, reprograficzne oraz wypożyczenia międzybiblioteczne,
- 2) za wypożyczenia materiałów audiowizualnych,
- 3) w formie kaucji za wypożyczone materiały biblioteczne,
- 4) za niezwroćenie w terminie wypożyczonych materiałów bibliotecznych,

5) za uszkodzenie, zniszczenie lub niezwrócenie materiałów bibliotecznych.

Obowiązuje jednakże zasada, że wysokość pobieranych opłat nie może przekraczać kosztów wykonania usług.

Użytkownicy bibliotek są przekonani, że analogiczne, lub podobne, zasady określające odpłatność, obowiązują w archiwach państwowych. Osoby korzystające z bibliotek i archiwów poznali istotne różnice między tymi zasadami. Dla bibliotek realizujących program PULMAN, zakładający bliską współpracę pomiędzy bibliotekami, archiwami i muzeami sprawa ta jest szczególnie ważna.

W odniesieniu do archiwów kwestie te reguluje ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o *narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* (Dz. U. z dnia 19 lipca 1983 r., Dz. U. 83.38.173)¹.

Zgodnie z art. 16 ust. 1 materiały archiwalne udostępnia się bezpłatnie jednostkom organizacyjnym i obywatelom dla potrzeb nauki, kultury, techniki oraz gospodarki. W przypadku usług bibliotecznych takiej zasady się nie stosuje, materiały biblioteczne udostępnia się bezpłatnie wszystkim użytkownikom². Ograniczenia w szerszym udostępnianiu dotyczą pozycji wyjątkowo cennych i rzadkich, ale jeśli się już je udostępnia, to także bezpłatnie.

Z wymienionych w art. 14 ust. 2 odpłatnych usług bibliotecznych biblioteka nie uzyskuje dochodów, bo pokrywa z wnoszonych opłat w całości koszty wykonania usług. Inaczej ten problem przedstawia się w archiwach.

Zgodnie z cytowaną ustawą o *narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego ustala, w drodze rozporządzenia, opłaty za udostępnianie materiałów archiwalnych w celach innych niż zakwalifikowanych do usług bezpłatnych, uwzględniając ponoszone przez archiwum dodatkowe koszty związane z tym udostępnianiem, w szczególności:

- 1) koszty przygotowania materiałów do udostępniania,
- 2) koszty wyszukiwania materiałów archiwalnych,
- 3) koszty zabiegów konserwatorskich związanych z udostępnianiem materiałów archiwalnych,
- 4) koszty wykonania odpisów i kopii.

W archiwach państwowych i Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych tworzy się środki specjalne, których

przychodami są wpływy otrzymywane z tytułu świadczonych usług archiwalnych.

Ze środków specjalnych mogą być finansowane wydatki związane z:

- 1) wykonywaniem usług archiwalnych (wyszukiwanie, kopiowanie i fotokopiowanie materiałów archiwalnych),
- 2) konserwacją materiałów archiwalnych,
- 3) poprawą warunków przechowywania, zabezpieczania i udostępniania materiałów archiwalnych,
- 4) działalnością informacyjną archiwów państwowych,
- 5) wyjazdami zagranicznymi dotyczącymi porozumień międzynarodowych w sprawie świadczenia usług archiwalnych.

Dysponentem środków specjalnych jest dyrektor archiwum państwowego i Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych.

Dla środków specjalnych sporządza się roczny plan finansowy określający planowane przychody i rozchody.

Z podanych wyżej przykładów poznajemy dość istotną różnicę w zasadach pobierania opłat za usługi biblioteczne i archiwalne, ale także wykorzystania pochodzących z tego źródła środków.

Można przypuszczać, że w prowadzonych od dość dawna pracach nad nową ustawą – *Prawo archiwalne* dokonane zostaną zmiany w przepisach z tego zakresu, aby nie było zbyt dużych różnic pomiędzy zasadami udostępniania materiałów archiwalnych i bibliotecznych. Będzie to tym łatwiejsze, że regulacje z tego zakresu należą do kompetencji ministra do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, któremu obecnie podlegają także archiwa.

Lucjan Biliński

PRZYPISY:

¹ Zmiany: Dz.U.89.34.178; Dz.U.96.106.496; Dz.U.96.156.775; Dz.U.97.88.554; Dz.U.97.141.943; Dz.U.98.106.668; Dz.U.98.155.1016; Dz.U.00.48.546; Dz.U.00.120.1268; Dz.U.01.76.806; Dz.U.02.74.676.

² W przypadku archiwów o udostępnieniu materiałów archiwalnych cudzoziemcom decyduje Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych. Decyzja ta jest ostateczna.

W kilku słowach

■ Pracowite posiedzenie odbyli członkowie Prezydium Zarządu Głównego SBP w dn. 28 stycznia br. Jednym z głównych tematów miała być współpraca SBP z Ministerstwem Kultury. Niestety, ten punkt programu spadł z porządku obrad z powodu usprawiedliwionej absencji Pani Magdaleny Ślusarskiej, dyrektora Departamentu Książki w Ministerstwie Kultury. Zrealizowano natomiast wszystkie pozostałe punkty porządku dziennego. Kol. Elżbieta Stefańczyk, sekretarz generalny przedstawiła uściśloną, skonkretyzowaną wersję planu pracy ZG SBP na rok 2003. Kol. Janusz Nowicki, dyr. Wydawnictwa SBP omówił korekty i uzupełnienia do planu wydawniczego na tenże rok. Stan przygotowań do Forum SBP w 2003 r. przedstawili kol. Jan Wołosz, przewodniczący i kol. Jerzy Krawczyk, wiceprzewodniczący. Mówiono głównie o programie merytorycznym Forum, tematyce referatów oraz o referentach. Kol. Piotr Bierczyński przedstawił wyniki „Konkursu wiedzy o Unii Europejskiej dla pracowników bibliotek” oraz

informację o pracach zespołu, którym kieruje, mającym opracować prognozę przyszłości Stowarzyszenia, tzw. wizję SBP. O możliwościach udziału polskiego bibliotekarstwa w tegorocznej konferencji generalnej IFLA w Berlinie mówiła kol. E. Stefańczyk. W swej informacji główny nacisk położyła na działania SBP mające na celu zwiększenie liczby bibliotekarzy z Polski uczestniczących w tej imprezie.

W omawianym zebraniu uczestniczyła również zaproszona przez Prezydium kol. Elżbieta Górską, przewodniczącą Komisji Automatyzacji przy ZG SBP, która przedstawiła obszerną informację o aktualnych działaniach i problemach Komisji. (aj)

■ W uchwale Senatu RP z dn. 16.02. br. w sprawie niezbędnych działań mających na celu przygotowanie Polski do globalnego społeczeństwa informacyjnego zapisano m.in., że „Senat zwraca się do Rządu o przedstawienie do końca marca 2003 r. programu na rzecz zapewnienia możliwości ustawicznego kształcenia się, między innymi z wykorzy-

staniem nauczania na odległość, po to, aby każdy obywatel naszego kraju miał szansę nadążyć za rozwojem. Oczekujemy, że Rząd przedstawi w nim harmonogram działań zmierzających w szczególności do:

- wyposażenia wszystkich szkół oraz bibliotek publicznych w multimedialny sprzęt komputerowy z dostępem do Internetu;
- permanentnego szkolenia i doskonalenia nauczycieli i bibliotekarzy w zakresie posługiwania się nowymi technologiami w dydaktyce;
- uwzględnienia dydaktyki opartej na nowych technologiach przekazu w programach wszystkich przedmiotów szkolnych i akademickich;
- zapewnienia dorosłym możliwości zdobywania nowych umiejętności dzięki zdolności posługiwania się komputerem i Internetem;
- utworzenia ogólnodostępnych edukacyjnych zasobów informacyjnych w Internecie w języku polskim;
- zapewnienia niskich kosztów dostępu do infrastruktury komunikacyjnej, jak i samej informacji, tak aby nie stanowiły one bariery w rozwoju człowieka i całego społeczeństwa.

■ Biblioteka Narodowa, Duński Instytut Kultury i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich organizują w dn. 28 marca br. konferencję „Samorządy i biblioteki” poświęconą zobowiązaniom samorządów wobec bibliotek publicznych oraz pożądanym formom współdziałania Ministerstwa Kultury z samorządami w tym zakresie. W programie przewidziano wystąpienie Jensa Thorhauge – Naczelnego Bibliotekarza Danii, który przedstawi rozwiązania i doświadczenia duńskie. O sytuacji bibliotek publicznych w Polsce będzie mówił Jerzy Maj. Spodziewany jest udział licznych przedstawicieli administracji samorządowej i rządowej. Konferencja odbędzie się w Audytorium im. Stefana Dembego Biblioteki Narodowej w godz. 11.00-16.00.

■ Dekoracja bibliotekarzy odznaczeniami państwowymi. W dn. 15 stycznia 2003 r. odbyła się w siedzibie Ministerstwa Kultury uroczystość wręczenia grupie zasłużonych bibliotekarzy i działaczy SBP przyznanych im odznaczeń państwowych. Dekoracji odznaczonych dokonał minister kultury, Waldemar Dąbrowski. Asystowała mu Magdalena Ślusarska, dyrektor Departamentu Książki. W ceremonii uczestniczyła ekipa TVP oraz grupa dziennikarzy. Odznaczeni zostali kol. kol.:

- Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski:

Józef LEWICKI (Członek Honorowy SBP)

- Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski: Stanisław CZAJKA (Honorowy Przewodniczący SBP)

- Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski:

Barbara DREWNIEWSKA-IDZIAK (przew. Komisji Ochrony i Konserwacji Zbiorów przy ZG SBP)
Elżbieta GÓRSKA (przew. Komisji Automatyzacji ZG SBP)

Andrzej JOPKIEWICZ (skarbnik ZG SBP)

Elżbieta ZIELIŃSKA (czł. Zarządu Oddziału SBP w Ostrołęce)

- Złotym Krzyżem Zasługi:

Magdalena PILACIŃSKA (Biuro ZG SBP)

Zofia UMERSKA (czł. Zarządu Oddziału SBP w Warszawie)

- Srebrnym Krzyżem Zasługi:

Joanna JAŃCZAK (Wydawnictwo SBP)

Ewa ROMANIK (MBP w Ostrołęce)

Elżbieta SIKORA (MBP w Ostrołęce)

- Brązowym Krzyżem Zasługi:

Marianna BRACHFOGEL (Biuro ZG SBP) (aj)

■ Z inicjatywy SBP odbyło się w dn. 17.01 br. spotkanie organizacji z obszaru bibliotekarstwa i informacji naukowej, które zainteresowane są współpracą. Zwołano je prawie rok po pierwszym, które miało, lecz nie doprowadziło do utworzenia Konwentu wszystkich organizacji z tego obszaru. W spotkaniu styczniowym uczestniczyli przedstawiciele Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych, Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego, Polskiego Związku Bibliotek i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. O usprawiedliwienie nieobecności prosili przedstawiciele Sekcji Krajowej Pracowników Bibliotek Publicznych NSZZ „Solidarność”. Uznając potrzebę kontynuacji i rozwijania współpracy, postanowiono odbywać spotkania cyklicznie co kwartał, wzajemnie informować się o najważniejszych działaniach i zamierzeniach oraz wspólnie inicjować i podejmować uzgodnione przedsięwzięcia. Podczas spotkania skupiono uwagę na problemach bibliotecznych zamówień publicznych oraz Polskiej Biblioteki Internetowej. Uzgodniono, że występowanie w obydwu tych sprawach odbywać się będzie pod nazwą Porozumienie Organizacji z Obszaru Bibliotekarstwa i Informacji Naukowej (KDBSW, PTB, PZB, SKPBP NSZZ „Solidarność”, SBP). Zwoływanie tego rodzaju posiedzeń powierzono Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. W posiedzeniu, któremu przewodniczył Jan Wołosz (SBP), uczestniczyli: E. Dobrzyńska-Lankosz (Rada Wyk. Konf. Dyr. BSW), E. Dudzińska (Rada Wyk. Konf. Dyr. BSW), J. Krajewski (PZB), A. Mężyński (PTB), M. Romanik (PZB), D. Sawicka (PZB), E. Stefańczyk (SBP), M. Szyszko (SBP).

■ Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej w NUKat. W dn. 20.01 br. odbyło się spotkanie przedstawicieli BN i NUKat, podczas którego ustalono:

- 1) współpraca BN z katalogiem centralnym NUKat realizowana będzie za pomocą klienta systemu VIRTUA;
- 2) w katalogu NUKat ulokowana zostanie kompletna kartoteka JHBN (w BN będzie kopia tej kartoteki na bieżąco aktualizowana); rekordy słownictwa JHBN oraz rozwiniętych haseł przedmiotowych będą tworzone w bazie NUKat, ale kontrolowane i zatwierdzane przez zespół specjalistów BN;

3) rekordy khw formalnych i bibliograficzne będą wprowadzane zgodnie z przyjętymi w NUKat zasadami.

■ W dn. 21.01 br. odbyło się wspólne posiedzenie Krajowej Rady Bibliotecznej i Rady Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Głównym tematem była sprawa tworzenia centrów komunikacji społecznej w filiach bibliotek publicznych, przedstawiona przez dr. Dariusza Sobkowicza, dyrektora Biura Zarządzania Siecią Poczty Polskiej. Koncepcja centrów spotkała się z dużym zainteresowaniem Rady, ale też z bardzo wieloma uwagami krytycznymi, które w większości przypadków dotyczyły sposobu i błędów związanych z realizacją tego zamysłu. Poczta Polska ma zamiar kontynuować realizację pomysłu na zasadzie eksperymentu, którego wyniki będą zapewne podstawą dalszych działań. Dyrektor Ślusarska (MK) poinformowała, że nie się nie zmieniło od listopada ub.r. w sprawie nowelizacji ustawy o bibliotekach, a dyrektor H. Hollender poinformował o porozumieniu w sprawie wprowadzenia języka haseł przedmiotowych do NUKat. Dyrektor E. Dudzińska odczytała stanowisko organizacji z obszaru bibliotekarstwa i informacji naukowej w sprawie Polskiej Biblioteki Internetowej, przyjęte przez te organizacje w dniu 17.01 br.

■ Personalia: W wyniku wygranego konkursu na stanowisko dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach został powołany z dniem 3 stycznia Pan Andrzej Dąbrowski.

■ Barbara Bielasta, autorka opracowania i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Ciechanowie, wydawca publikacji,

uzyskały dyplomy uznania w kategorii „wydawnictwa źródłowe, bibliografie, katalogi” za V tom „Bibliografii Województwa Ciechanowskiego”, obejmujący lata 1994-1996, zgłoszony do Konkursu im. A. Gieysztora organizowanego przez Mazowieckie Towarzystwo Kultury na najlepsze Masoviana 2001/2002. Ogłoszenie wyników Konkursu i wręczenie wyróżnień odbyło się w Warszawie 15 listopada 2002 r.

■ Publikacje otrzymane:

Publikacje zwarte:

Zofia Byczkowska: *Opis książki w formacie MARC 21: zasady tworzenia rekordu bibliograficznego i rekordu egzemplarza w systemie INNOPAC w Bibliotece Narodowej*. Wyd. 2 zm. Warszawa: BN 2002; Mariola Michalska: *W prasie o bibliotekach publicznych województwa małopolskiego w 2001 roku*. Kraków: WBP 2002; Grażyna Straus, Katarzyna Wolff: *Sienkiewicz, Mickiewicz, Biblia, Ilaraki-ny...: społeczny zasięg książki w Polsce w 2000 roku*. Warszawa: BN 2002. Z badań nad czytelnictwem, 26; *Współtwórcy bibliotekarstwa polskiego. Wywiady i wspomnienia z lat 1979-1998*. Warszawa: Polska Akademia Nauk. Biblioteka w Warszawie 2002 (Niezmiernie cenna publikacja, zawierająca wywiady z plejadą wybitnych bibliotekarzy i bibliotekoznawców nazwanych współtwórcami powojennego bibliotekarstwa polskiego, a także wspomnienia pośmiertne, które zamieszczane były na łamach „Przeglądu Bibliotecznego” od 1979 r.).

Publikacje ciągłe:

„Journal of Access Services, Innovations for Electronic and Digital Library and Information Resources” vol. 1 nr 1/2002 (bezpłatny egzemplarz okazowy można podobno otrzymać łącząc się z <http://www.HaworthPress.com> lub wysyłając zamówienie pocztą elektroniczną: orders@haworthpressinc.com); „Journal of Archival Organization” vol. 1 nr 1/2002.

■ ZAPROSILI NAS: BN na: otwarcie wystawy „Zaczęła się era fonograficzna! W 125. rocznicę wynalazku Edisona” (16.01.03); inaugurację cyklu „Filmowe Poranki Edukacyjne”, w programie filmy Andrzeja Titkova „Przechodzień” oraz „Całkiem spora apokalipsa” (o Tadeuszu Konwickim) (20.01.03); konferencję „Książka polska w świecie (27.01.03); w Salonie Pisarzy na spotkanie z Adamem Czerniawskim (29.01.03) ● Centralna B-ka Wojskowa na uroczyste obchody 140. rocznicy powstania Styczniowego (22.01.03) ● Inst. Inf. Nauk. i Bibliotekoznawstwa UJ na 9. międzynarodową konferencję „Public Relations: Biblioteki, Wydawnictwa, Informacja” (2-3.06.03) ● WBP w Krakowie na otwarcie wystawy „Miasto Proszowice” (11.02.03); konferencję dyrektorów bibliotek publicznych województwa małopolskiego (21.02.03) ● WiMBP we Wrocławiu na otwarcie wystawy „Stefan Szmidt. Galaktyczny zaulek. Teki Graficzna” (10.01.03).

NAGRODY DLA NASZYCH AUTORÓW

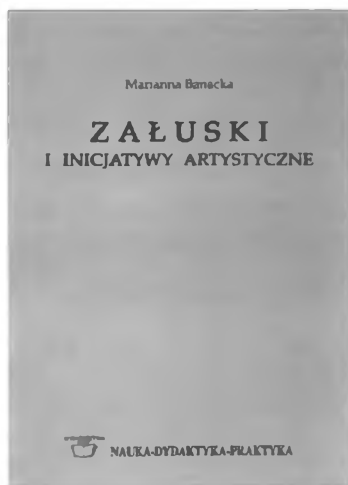
Jest nam miło, że książki Wydawnictwa SBP zyskują uznanie zarówno u odbiorców, jak i wśród uczonych. W roku ubiegłym prof. Marcin Drzewiecki został laureatem nagrody „EDUKACJA XXI” na Targach Edukacyjnych za książkę *Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły*. Z radością przyjęliśmy komunikat, że ta sama książka uzyskała nagrodę indywidualną II stopnia Rektora Uniwersytetu Warszawskiego.

Pani dr Marianna Banacka za książkę *Zaluski i inicjatywy artystyczne* również uzyskała indywidualną nagrodę II stopnia Rektora Uniwersytetu Warszawskiego. Laureatom serdecznie gratulujemy!

Czytelników informujemy, że obie te książki są jeszcze do nabycia w Dziale Sprzedaży SBP.

Zamówienia:

tel.: (0-22) 825-50-24
faks: (0-22) 825-53-49
e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl



Spis treści

Contents

Mówiąc między nami (Jan WOŁOSZ).	1
Artykuły.	2
Christian HASIEWICZ: Zdobywanie internetowych kwalifikacji: „bibweb – internetowy kurs dla bibliotekarzy”.	2
Rafał GOLAT: Uwarunkowania prawne działalności reprograficznej, prowadzonej przez biblioteki	4
Elżbieta Barbara ZYBERT: Działania biblioteczne na rzecz społeczności wielokulturowej.	8
Jerzy KOWALSKI: Komputeryzacja bibliotek i budowa Systemu Bibliografii Regionalnej w województwie łódzkim.	13
Renata DIETZ: Razem skuteczniej.	15
Z bibliotek.	19
„Acta Universitatis Wratislaviensis” w katalogu komputerowym (Ewa GRABARSKA).	19
Kształtowanie budżetu biblioteki publicznej na przykładzie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie (Zofia CIURUŚ).	20
Sprawozdania i relacje.	21
Polsko-słowacka współpraca bibliotek publicznych w Euroregionie Karpackim (Wanda BELCIK)	21
Trzy lata współpracy transgranicznej (Adrian ORAWSKI).	23
Nowoczesność wpleciona w tradycję (Marian FILIPKOWSKI).	24
Przegląd publikacji.	25
Poniżej i powyżej Mniszkówny, czyli z Januszem Duninem o sprawach ludzkich i papierowych... (rozmawiał Jacek LADORUCKI).	25
Sygnały o nowych publikacjach (Lidia BĄKOWSKA).	27
Pyłki (Andrzej KEMPA).	29
Poczytajmy, pocztujmy (RyT).	30
Z żałobnej karty.	31
Małgorzata Kłossowska (18.03.1941 – 18.11.2002) (Andrzej JOPKIEWICZ).	31
Anna Pepol (01.11.1945 – 08.12.2002) (Barbara CHELT).	32
Przepisy prawne (TeZar).	34
Wyjaśnienia prawne.	34
Różnice pomiędzy zasadami określającymi odpłatność za usługi biblioteczne i archiwalne (Lucjan BILIŃSKI).	34
W kilku słowach.	35
Just between us (Jan WOŁOSZ).	1
Articles.	2
Christian HASIEWICZ: To Get Internet Qualifications: „bibweb – Internet Course for Librarians”.	2
Rafał GOLAT: Legal Conditions of Reprographic Services Provided by Libraries.	4
Elżbieta Barbara ZYBERT: Library Services for Multicultural Communities.	8
Jerzy KOWALSKI: Library Computerization and the Establishment of the Regional Bibliography System in Lodz Provincia.	13
Renata DIETZ: Together=More Efficient.	15

Rynek książki w Polsce

Najnowsze kompendium wiedzy o polskiej książce. Tegoroczne wydanie podzielone zostało na dwa tomy – osobno przedstawiamy wydawnictwa, osobno księgarnie i hurtownie. Prezentujemy wszystkie firmy wydawnicze i hurtownie książek, które w 2002 r. osiągnęły ponad 2 mln zł obrotu oraz księgarnie o rocznych obrotach powyżej 1 mln zł. Ponadto w obydwu tomach znajdziecie Państwo analizę sytuacji rynkowej i prognozy rozwoju poszczególnych segmentów rynku wydawniczo – księgarskiego.

wydawnictwa

RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE 2002

Łukasz Gołębiowski



dystrybucja

RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE 2002

Łukasz Gołębiowski



„Rynek książki w Polsce 2002” Łukasz Gołębiowski. Tom I: Wydawnictwa, nowe media. Tom II: Dystrybucja, biblioteki i czytelnictwo. Publikacja dostępna jest w sprzedaży wysyłkowej wydawnictwa Biblioteka Analiz Sp. z o.o.

pieczętka firmowa

Biblioteka Analiz

00-048 Warszawa, ul. Mazowiecka 2/4 pok. 116
tel./fax (022) 828-36-31
BibliotekaAnaliz@poczta.fm
www.biblioteka-analiz.pl

Zamawiam: Rynek książki w Polsce – wydawnictwa – 50 zł
..... Rynek książki w Polsce – dystrybucja – 30 zł

Upoważniam Bibliotekę Analiz do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.

Nazwa firmy:

Adres:

NIP: Data i podpis:

From Libraries.	19
„Acta Universitatis Wratislaviensis” in Computerized Catalogue (Ewa GRABARSKA).	19
Budgeting in the Public Library on Exampe of the H. Łopaciński Provincial Public Library in Lublin (Zofia CIURUŚ).	20
Events and Reports.	21
Polish-Slovak Co-operation of the Public Libraries in Carpathian Euroregion (Wanda BELCIK)	21
Three Years of Transborder Co-operation (Adrian ORAWSKI).	23
Modernity Interspersed with Tradition (Marian FILIPKOWSKI).	24
Survey of Publications.	25
To be Sometimes Low-Sometimes High-brew, or Talk with Janusz Dunin on Human and Paper Matters... (Jacek LADORUCKI).	25
New Books Flash (Lidia BĄKOWSKA).	27
Stardust (Andrzej KEMPA).	29
Let's Talk, Let's Chat... (RyT).	30
Obituaries.	31
Małgorzata Kłosowska (18.03.1941 – 18.11.2002) (Andrzej JOPKIEWICZ).	31
Anna Pepol (01.11.1945 – 08.12.2002) (Barbara CHELT).	32
Legal Regulations (TeZar).	34
Legal Explanations.	34
Differences in Provisions for Reimbursement between Library and Archival Services (Lucjan BILIŃSKI).	34
In a Nutshell.	35

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANOWSKA

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SAŁAŃSKA

WYDAWNICTWO



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96

Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI

e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

Konto SBP: Millennium BIG Bank Gdański S.A. Oddział 040 Warszawa

70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 2700 egz., ISSN 0208-4333. Indeks 352624

Warunki prenumeraty „Poradnika Bibliotekarza” i „Bibliotekarza”

„RUCH” S.A.

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na II kwartał 2003 r. wynosi 24 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100 % wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagranicą do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PKO S.A. IV O/Warszawa nr 12401053-40060347-2700-401112-005 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumery udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- Adres do korespondencji: „RUCH” S.A. O.K.D.P. , ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa.

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
 - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
 - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
 - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
 - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
 - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
 - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel: (prefiks) (0-22) 825-50-24.

WYDAWNICTWO



DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ

WYDAWNICTWO



Życzymy Wam sukcesów. Pamiętajcie o tym, że:

WYDAWNICTWO SBP

jest dla Was. Publikujemy większość literatury, która będzie potrzebna w trakcie studiów. Autorami tych książek są Wasi obecni i przyszli wykładowcy, sprawdzeni dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilka pozycji książkowych z myślą o studentach. Także dla Was wydajemy:

CZASOPISMA

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 roku. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 roku czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jako półrocznik.

WYDAWNICTWO



Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa
Al. Niepodległości 213
tel. (0-prefiks-22) 825-50-24

WYDAWNICTWO



Pod tym adresem i telefonem
przyjmujemy zamówienia pisemne lub telefoniczne.
Także faksem fax (0-prefiks-22) 825-53-49

Oferujemy Państwu sprzedaż wysyłkową oraz sprzedaż odręczną w dwóch punktach: Warszawa: – ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu Al. Niepodległości 213.

Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

WYDAWNICTWO



KUPUJĄC U NAS WSPIERASZ
POLSKIE BIBLIOTEKARSTWO

WYDAWNICTWO

